

POGODA

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i łagodna. Temperatura najwyższa do 83 stopni, w nocy 54 stopni. Wiatry północno-wschodnie.

We wtorek będzie pogoda słoneczna, temperatura do 85 stopni.

Wschód: — 5:29. Zachód: — 8:24.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 15 lipca — Henryka, Włda.

Jutro — wtorek, dnia 16 lipca — N.M.P. Szkaplerznej, Andrzeja.

Pojutrze — środa, dnia 17 lipca — Aleksandra, Bogdana.

No. 164 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 15-go Lipca (Monday, July 15), 1974

Telephone BRunswick 8-8700 20¢

OSAMOTNIENI WIEŹNIOWIE OBLEŻENI

Przewrót Wojskowy Na Cyprze

Dwa Miesiące Rekonwalescencji

Vientiane. (UPI) — Lekarzy są zdania, że niebezpieczeństwo wywołane atakiem serca, jakiego doznał laotański premier Souvanna Phouma zostało zażegnane, niemniej jednak 72-letni pacjent jeszcze przez pięć dni pozostanie w łóżku, a następnie odbywać będzie co najmniej odbywać będą rekonwalescencji.

"Premier odczuwał silne bóle w piersiach i w skroniach i nawet jęczał z bólu. Miał on jednak szczęście, że atak nastąpił w obecności lekarzy" — stwierdził jeden z doktorów.

Faktem jest, że atak nastąpił w czasie przeprowadzanych badań i dokonywanego ciekotokardiogramu.

Rzecznik rządu oświadczył, że w czasie specjalnego posiedzenia rządu podjęta zostanie decyzja kto będzie zastępował premiera w czasie jego rekonwalescencji.

Raporty z Przesłuchów 'Watergate'

Washington (UPI) — Przed końcem tego tygodnia wszystkie raporty z przesłuchań afery "Watergate" oraz z prowadzonej procedury wniesienia oskarżenia (impeachment) przeciwko prezydentowi Nixonowi, będą podane do wiadomości publicznej. Większość z posiadanych informacji przez Komitet Prawniczy Izby Niższej Kongresu zostało już opublikowanych, a reszta będzie opublikowana w tym tygodniu.

Senacki komitet śledczy z przewodniczącym sen. Sam Erwin (D-No.Car.) po 17 miesięcy trwającym śledztwie którego koszt przekroczył dwa miliony dolarów, w sobotę wydał raport o 2,217 stronicach, w którym nie wyciągał żadnych konkluzji co do możliwej roli prezydenta Nixona w tej aferze, ale podał chronologiczny spis z działalności innych osób włączonych w tę aferę.

Komitet senacki podał szereg rekomendacji, zalecając stworzenie stanowiska specjalnego prokuratora któryby dopilnował aby wysocy wybieralni urzędnicy kraju trzymali się ściśle wysokich standardów. Raport komitetu senackiego podkreśla, że "afery Watergate wykazała niepokojący objaw obojętności podejścia przez wysokich urzędników jak i osób dopuszczonych do władzy na wysokich stanowiskach do koncepcji moralności i odpowiedzialności publicznej oraz pokładanego przez naród amerykański zaufania do rządu."

Przesłuchania Komitetu Prawniczego dobiegają końca. Do zeznań będą powołani jeszcze Charles W. Colson, były doradca prezydenta Nixona oraz Herbert W. Kalmbach, były urzędnik komitetu ponownego wyboru prezydenta.

Nowy Alarm

London. (UPI) — W odpowiedzi na serię nowych zamachów bombowych, dokonanych przypuszczalnie przez IRA w przemysłowych miastach brytyjskich, w Manchesterze i w Birminghamie, zarządzone nowy alarm organów bezpieczeństwa.

Międzynarodowe lotnisko Heathrow w Londynie ponownie otoczono silną strażą. Na szosach wiodących do lotniska przeprowadzana jest ścisła kontrola wszystkich samochodów.

Arcybiskup Makarios Zamordowany

Greccy Oficerowie Na Czele Spisku Gwardii Narodowej

Ateny. (UPI) — Dziś w godzinach rannych cypryjska gwardia narodowa, dowodzona przez oficerów greckich, dokonała przewrotu i przejęła władzę na Cyprze. Zamachowcy zamordowali prezydenta - arcybiskupa Makariosa. Radiostacja w Nikozji, nadająca programy w języku greckim — pokwitowała ten fakt krótką informacją: "Makarios nie żyje" oraz niemiecki krótkim komunikatem — że "cypryjskie siły zbrojne panują nad sytuacją i starają się zaprowadzić porządek w kraju". Ponadto radio nadaje bez przerwy marsze wojskowe.

Korespondent UPI w Nikozji — Andreas Hadjipapas — donosi, że w rejonie pałacu prezydenckiego rozlegają się serie karabinów maszynowych i słychać huk rozrywających się granatów.

Z kół dyplomatycznych pochodzi wiadomość, że oddziałom gwardii narodowej przeciwstawiły się rezerwowe oddziały policji, paramilitarna organizacja stworzona przez Makariosa.

"Sytuacja jest niejasna. W Nikozji toczą się walki. Ulice są puste i nie ma wiadomości. Brak doniesień z innych części kraju."

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Gwardia Narodowa Na Straży

Columbus, Ohio. (UPI) — Trzydziestu sześciu policjantów z gwardii narodowej pełni straż zakładu więziennego Southern Ohio, po wyjściu na strajk strażników. Przeszło 1,150 strażników w czterech zakładach stanowych wyszło na strajk domagając się wyższej zapłaty i lepszych warunków pracy.

Gub. John J. Gilligan wystąpił policjantom z gwardii narodowej do zakładu Southern Ohio, gdzie zaistniała największa tego potrzeba.

W międzyczasie pracownicy dziesięciu stanowych zakładów dla chorych umysłowo, zapowiedzieli że dołączą się do strajku strażników więziennych w poniedziałek lub wtorek.

Strajki

Phoenix, Ariz. (UPI) — Przeszło 30,000 robotników zatrudnionych w przemyśle brązowym, wyszło dzisiaj o północy na strajk po zerwaniu trwających od dwóch tygodni negocjacji. Strajkiem zostały objęte firmy — Kennecott Copper Corp., American Smelting & Refining Co., Phelps Dodge Corp., Magna Copper Co. i Inspiration Consolidated Copper Co. Robotnicy żądają podwyżki płac o 86 centów na godzinę, z istniejącej obecnie skali płac \$4.50 na godzinę.

Naples, Floryda — Przeszło 1,600 członków unii "International Association of Machinists and Aerospace Workers" wyszło dzisiaj na strajk przeciwko linii lotniczej National. Mimo ustawienia pikiet przed lotniskami w całym kraju, loty samolotów odbywały się normalnie przez pierwszą godzinę strajku. Strajkierzy domagają się przyznania im tych samych płac i świadczeń, jakie przyznane robotnikom na innych liniach lotniczych.

Tak! Kasa, Gdy Go Zaboli!



Katastrofa Sowieckiego Odrzutowca

Kair (UPI) — W czasie lotu ćwiczebnego eksplodował we środku nad Kairem i runął w płomieniach na ziemię sowiecki odrzutowiec transportowy TU-154.

Sześciu członków załogi — dwóch Egipcjan i czterech Rosjan — zginęło na miejscu. Pracownicy lotniska kairskiego, którzy byli świadkami tej katastrofy, twierdzą że odrzutowiec eksplodował w czasie krążenia nad północną częścią egipskiej stolicy.

Palący się samolot spadł na ziemię w pobliżu bieżni startowej lotniska wojskowego Almaz i budynków egipskiej Akademii Lotniczej.

Przyczyna katastrofy nie została ustalona.

Transportowiec TU-154 może zabierać na pokład 150 osób. Jest to samolot średniego zasięgu, wyposażony w trzy turbo-dzietowe silniki, umieszczone w tylnej części kadłuba.

Żałoga tego odrzutowca składa się z dwóch pilotów i nawigatora.

Czy Koniec Ceausescu?

London (DP). — W Rumunii, a mianowicie w Siedmiogrodach, nastąpiły tajemnicze wybuchy i pożary w zakładach przemysłowych. Wstrząsnęły całym krajem.

Przywódcy rumuńscy na emigracji oskarżają Sowietów o podburzanie mniejszości narodowej węgierskiej — celem wywołania zamętu i spowodowania szkód materialnych. Bolszewikom zależy, — by w Rumunii doszło do zaburzeń wśród Węgrów zamieszkałych w Transylwanii. Breżniew mógłby wtedy zainteresować się Rumunią, aby utrzymać (rzekomo) pokój.

Położenie krwawego satrapy Rumunii, Nicolae Ceausescu, uległo ostatnio pogorszeniu. Częste czystki, łapownictwo i brak żywności przyczyniły się do zupełnej demoralizacji narodu. Wygląda na to, że dni tyraństwa Rumunii są policzone.

Święto Narodowe "Dla Ludu"

Paryż. (UPI) — Dzień 14go lipca, francuskie święto narodowe obchodzone w rocznicę zdobycia wieżeni Bastylii przez lud Paryża, zostało w tym roku, zgodnie z decyzją prezydenta d'Estaing "zwrócone ludowi".

Zamiast, jak dotychczas rokrocznie z jednym tylko wyjątkiem w historii, skierować rocznicową paradę na wytworne bulwary Pół Elizejskich — prezydent nakazał przemarszerować przez robotnicze dzielnice, właśnie do miejsca gdzie znajdowało się zburzone więzienie Bastylii.

W tym też miejscu d'Estaing odebrał defiladę. W przeciwieństwie do wszystkich swoich poprzedników, zjawiających się w oficjalnej czerni — obecny prezydent przybył na trybunę z odkrytą głową i w popielatym garniturze.

Ze względów oszczędnościowych, a w szczególności z uwagi na konieczność oszczędzania benzyny, d'Estaing nakazał aby czołgi i samochody wojskowe nie brały udziału w paradzie.

Przełot samolotów wojskowych również ograniczono tylko do 36 maszyn, które lecąc w zgrzbnym szyku pozostawiały za sobą trójbabarwno — czerwono-białe — niebieskie — smugi dymu.

Zorganizowano także tradycyjne potańcówki na ulicach. W jednych dzielnicach orkiestry grały walce dla starszych, w innych utworzyły nowoczesne dla młodzieży. Decyzje prezydenta zyskały pierwszą pochwałę jego najbardziej zaciekłych wrogów politycznych — francuskiej partii komunistycznej.

Wybuch Na Dworcu

Rzym. (UPI) — Na głównym dworcu kolejowym w Rzymie nastąpił silny wybuch, który wywołał kilka pożarów. Dworzec został zamknięty całkowicie dla pociągów i pasażerów. Straż pożarna przypuszcza, że wybuch był wynikiem ułatniania się gazu palnego.

Nowy Premier Portugalii Mianowany

Lizbona (UPI) — Portugalski prezydent Antonio de Spínola mianował nieznanego 53-letniego pułkownika Vasco Goncalvesa premierem i polecił mu sformować nowy rząd. Premier-nominat wyraził nadzieję, że zdoła do jutra wykonać zlecenie mu zadane, jakkolwiek stwierdził, że "sformowanie rządu nie jest sprawą tak łatwą, jak przygotowanie herbaty i że trzeba do tego cierpliwości."

Po rezygnacji poprzedniego premiera Adelino da Palma Carlosa i czterech członków jego rządu, wymieniano liczne kandydatury, ale nie było wśród nich Goncalvesa to też oficjalna biografia nowego Premiera jest bardzo szczupła. Wiadomo jedynie, że był on w grupie tych oficerów, którzy w dniu 25 kwietnia dokonali przewrotu i obalili dyktatora.

Po powzięciu decyzji — prezydent de Spínola powiedział dziennikarzom, że kryzys został przełamany.

"Doszło do niego z tego powodu, że kraj znalazł dopiero odrobiny demokracji i powstała lekka panika," powiedział Prezydent.

Premier-nominat zapowiedział, że będzie starał się przeprowadzić możliwe zmiany w polityce zaprowadzonej przez poprzedni rząd i wykorzysta wszystkie jego doświadczenia. Nowy rząd będzie składał się z ministrów centro-lewicowych.

Sekretarz Skarbu w Egipcie

Kair (UPI) — Sekretarz Skarbu William E. Simon konferuje na tematy ekonomiczne z przywódcami Egiptu. Stara się on nakłonić egipskiego prezydenta Anwar Sadata do zliberalizowania polityki gospodarczej, co podziała zachęcająco na inwestorów zagranicznych.

Gość amerykański powiedział, że są dwie zasadnicze dziedziny, w których Stany Zjednoczone mogą Egiptowi pomóc. Jedną z nich jest udzielenie pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów, drugą — dostarczenie pomocy materiałowej i technicznej.

Wicepr. Ford Obchodził Rocznice Urodzin

Washington. (UPI) — Wiceprezydent Gerald R. Ford w niedzielę obchodził 61 rocznicę swych urodzin, spędzając je w gronie najbliższej rodziny. Ford wrócił w niedzielę do Washingtonu, po konferencji z prezydentem Nixonem w jego letniej rezydencji w San Clemente, California, oraz po wygłoszeniu mowy na wiecu republikańskim w Clarmont.

EXTRA! Stan Pogotowia

Ankara. (UPI) — W odpowiedzi na przewrót wojskowy na Cyprze tureckie dowództwo wojskowe zarządziło stan pogotowia tureckich sił zbrojnych.

Minister spraw wojskowych Turcji — Hasan Esat Isik — zapowiedział, że Turcja nie dopuści do zaanektowania Cypru przez Grecję.

W Ankarze odbywa się nadzwyczajna sesja rządu tureckiego. Ambasadorów USA, ZSRR i Grecji wezwano do ministerstwa spraw zagranicznych. Ambasadora amerykańskiego Williama Macombera, który przebywa na konsultacji w Washingtonie, zastąpił charge d'affaires.

Premier turecki Bulent Ecevit odwołał planowany wyjazd w rejon hodowli maku i powrócił do Ankary ze względu na "sytuację na Cyprze, której rozwój ma wielkie znaczenie dla Turcji i dla naszych braci na Cyprze."

A równocześnie radio tureckie zaprzeczyło doniesieniom z Nikozji, że prezydent Makarios nie żyje. Radio to podaje wiadomość, że wokół pałacu prezydenckiego toczą się zaciekłe walki, że pałac jest ostrzeliwany i że Makarios zwrócił się do Narodów Zjednoczonych z prośbą o interwencję.

Polacy Na Szczycie Góry McKinley

New York (ND). W dniu 2 lipca dwie ekipy polskie wyszły na szczyt McKinley, najwyższej góry Ameryki Północnej i najwyższej wznoszącej się z bezpośredniego podnóża góry świata.

Pierwszego wyjścia na McKinley dokonano w roku 1913. Od tej pory tylko dwa razy wyprawy wysokogórskie osiągnęły szczyt.

Ekipy polskie wyruszyły z obozu-bazy w dniu 26go czerwca. Wspinaczka zajęła im prawie sześć dni. Jedną grupą pod przewodnictwem szefa wyprawy Furmanka wyszła przez tzw. filar północny. W jej skład wchodził: Baranek, Bilczewski, Kalla, Bukuczka i Zyzak. Druga grupa w składzie: Baskin, Sznycer i Tomaszewski, wyszła przez tzw. Wintry Corner.

Gdy ekipy zaczęły schodzić ze szczytu, pogoda uległa nagłemu pogorszeniu. Przyszedł huragan i zawieja śnieżna. Polacy musieli przerwać schodzenie i przeczekać burzę w czasowym obozowisku, w miejscu zwanym Kahlitna.

Był Atak Serca

Hong Kong. (UPI) — Dr Nathan Nemetz, rektor Uniwersytetu w Brytyjskiej Kolumbii i szef Sądu Najwyższego w tej kanadyjskiej prowincji, który przez ostatnie dwa tygodnie bawił w Chinach, twierdzi że w poważnych kołach "ambasadorskich" poinformowano go, że chiński premier Chou En-lai doznał ostatnio ataku serca.

Dr Nemetz podkreślił, że w kołach chińskich wiadomości tej ani nie potwierdzono ani nie zdementowano.

Zakładnicy Zdołali Zbiec

Odcięto Dostawę Żywności Dla 2 Więźniów

Washington (UPI) — Władze dążą do zakończenia pięć dni trwającego oblężenia gmachu sądowego przez odcięcie dostawy żywności oraz prądu elektrycznego do bloku więziennego w którym dwaj więźniowie trzymali przez cztery dni siedmiu zakładników, domagając się wypuszczenia ich na wolność oraz zapewnienia im bezpiecznego opuszczenia gmachu i samolotu któryby ich odwiózł do innego kraju.

Zakładnicy

Więźniowie grozili zamordowaniem zakładników jeśli żądania ich nie zostaną spełnione. Władze w obawie o życie zakładników nie podejmowały żadnych ostrych środków dla przełamania oblężenia i ujęcia zbuntowanych więźniów. Zakładnicy trzymani w więzieniu przez Franka Gorham, lat 26 i Otis Wilkerson (alias Robert Jones), lat 23, od czwartku po południu, zdołali w niedzielę wydostać się na wolność gdy Gorham spał a Jones rozmawiał przez telefon. Zakładnicy mogli rozmawiać przez telefon z swymi krewnymi. Wykorzystano tę okazję ażeby w jednej z paczek przeznaczonych dla Debbie Collins, lat 21, matki dwójki (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Nixon Stanął w Obronie Kissingera

San Clemente, Calif. (UPI) — Prezydent Nixon w liście przesłanym do przewodniczącego senackiego komitetu spraw zagranicznych, sen. J. William Fulbright (D-Ark.) stanął w obronie sekretarza stanu dr. Henryka Kissingera, czyszczając go z wszelkich stawianych mu zarzutów że aprobał podkładanie podstępów pod telefonów swych podwładnych.

Prezydent Nixon — jak podaje Biały Dom — przejął na siebie wszelką odpowiedzialność za podjęcie środków dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju a w tym podkładania podstępów telefonicznych w latach od 1969 do 1971.

Sekretarz prasowy Białego Domu, Ronald Ziegler, informuje że prezydent Nixon powołał się na oświadczenie wydane przez niego w dn. 22-go maja, 1973 roku, że założył podkładanie podstępów telefonicznych ponieważ chciał zapobiec dalszemu przeciekaniu nazw nętr tajemnic ważnych państwowych. Zarządzenie to zostało wydane w ramach istniejących wówczas praw, mających długoletni precedens.

Sen. Fulbright poda przesłany mu przez prezydenta Nixona list do wiadomości publicznej, po przedłożeniu go wpierw reszcie członków swego komitetu, który bada stawiane Kissingerowi zarzuty. Ziegler oświadczył że "list prezydenta stanowczo zdementuje istniejące o dłuższego czasu pogłoski rzekomego zatargu między Kissingerem a Nixonem, zaistniałego na skutek rzekomego braku poparcia dla Kissingera ze strony Nixona."

Prezydent Nixon wezwał Kissingera ażeby w tym tygodniu przybył do Kalifornii, dla przeprowadzenia z nim rozmów w kwestii spraw granicznych.

Kronika Marianowa

Doroczna Pielgrzymka

28 lipca parafianie Marianowa odjadą autobusem z pielgrzymką i wycieczką do klasztoru Ojców Franciszkanów w Burlington, Wis. Ojczak o 7:30 rano z przed kościoła Marianowskiego przy N. Remitage i Cortland ulica.

Jubileusz Parafii

Chór Parafialny Św. Cecylii którego dyrygentem jest dr Józef Schmidt, a prezesem Józef Urbaszewski, czyni już przygotowania

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-9:30 rano
WOPA — 1400 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"TORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-3:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSDC—1240 KC
Codziennie 7:00-9:30 rano
9:00-9:30 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI
Wiadomości

GODZINA SŁONECZNA LADY FUCHSINSKI
Stacja WSDC
1 dni w tygodniu
9:00-9:30 rano

"TONY PIKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1000 KC
Codziennie
9:55-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1000 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz.
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. 00. Salwatorianów

JADWIGA I ANTONI PIKOWSKI
Kierownicy

"POLKA W MUZYCE PIĘKNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 18 w poł. do 19:30 po poł.

ADAM GRZEGORCZAK
Kierownik i Wiodący

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30 oraz o 8-9 wiecz.

DR. W. SIKORA
Prezenter i Wiodący

"GŁOS POLONII"
WOPA—1400 KC
Codziennie
od 4:30 po poł. do 6 wieczorem

W. SIKORA
Prezenter i Wiodący

ZZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
od poniedziałku do czwartku włącznie
od godz. 11:30 do 12:00 w południe

Stacja WOPA — 1400 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawełek

"KŁOFOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1400 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserow
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

do diamentowego jubileuszu (75) parafii. Specjalna msza św. Jazłińska przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej. Pomimo wielkich trudności chór poświęca całe lato na lekcje śpiewu. Msza jubileuszowa będzie naprawdę dziełem sztuki muzycznej i śpiewu. Ks. biskup A. Abramowicz, D. D. sufragan archidiecezji chicagowskiej będzie głównym celebrentem mszy św. jubileuszowej w niedzielę, 13 października o 4 po południu. Wszyscy parafianie i przyjaciele Marianowa mogą wziąć udział we mszy św. jubileuszowej. Po mszy św. będzie przyjęcie dla księży i sióstr zakonnych które wychowywały się i uczyły przez ostatnie 50 lat na Marianowie.

Srebrny Jubileusz Małżeństwa P. B. Komatowskich

Rajmund i Lavonia Komatowscy podziękowali Panu Bogu za łaski odebrane podczas 25 lat pożycia małżeńskiego — mszą św. dziękczynną w niedzielę, 7 lipca, Mszę św. odprawił i udzielił Im błogosławieństwa Bożego ks. St. Pawlikowski C.R. kapłan Tow. Św. Wincentego a Paulo, którego członkiem jest Rajmund Komatowski.

Wieczorem uczta weselna odbyła się w dużej sali bankietowej W. Tell, gdzie przeszło 250 osób brało udział. W uroczystościach uczestniczyli Tow. Św. Wincentego a Paulo i ks. St. Pawlikowski, CR, kapłan i ks. L. Prusiński CR, którzy składali również życzenia.

Chór Zreorganizowany

Chór Marianowski pod dyr. J. Shmitt, pięknie się rozwija. Wielu członków poprzednich wróciło do chóru. Jest to znak jedności i solidarności. Gratulujemy.

Dar Jubileuszowy

William i Mary Rutkowski ku czci św. Wincentego i Marianna Mikołajczyka. Rodzina P. P. F. Mikołajczyk złożyła \$100 jako dar jubileuszowy dla parafii. Serdeczne dzięki.

Z Kartki Żalobnej

Ostatnio przeniesiło się do wieczności śp. Anna Bartosiak i śp. Józef Krus. Niech odpoczywają w pokoju.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymał: Edward Józef Kierna, syn Daniela i Barbary (biskup Kierna); Kris Michael Hutchison, syn Ryszarda i Nancy (Schimanski) Hutchison.

35 Rocznic Małżeństwa

Adolf i Clara Ganser, rodzice Siostry Rity Marie, C. R. nauczycielki szkoły marianowskiej, obchodzą w tych dniach 35 rocznicę małżeństwa. Serdeczne gratulacje.

Na Ślubnym Kobiercu

W przyszłą sobotę na mszy św. ślubnej połączenie będą węzłem małżeńskim Eugeniusz F. Flores i Debarach Sanchez.

Triduum

Podczas trzydniowego nabożeństwa ku czci patronki parafii marianowskiej, Matki Boskiej Anielskiej odprawiona będzie msza św. z modlitwami po mszy św. i kazaniem w języku polskim. Kaznodzieją będzie ks. prałat Z. Abramski, proboszcz parafii w Warszawie. Triduum odprawione będzie w dniach 30, 31 lipca i 1 sierpnia. W samą uroczystość Matki Boskiej Anielskiej odpust Portunkuli. Odprawiona będzie suma o 9 z kazaniem, a wieczorem msz św. o 7-iej z kazaniem, poczyn proceja w której wezmą udział wszystkie Bractwa kościelne, dzieci z 1-iej komunii św., ministranci i duchowieństwo. Wszyscy parafianie i przyjaciele marianowa proszeni są o liczny udział w nabożeństwach. Księża każdego rana i wieczora słuchać będą spowiedzi św. aby dać wszystkim sposobność pojednania się z Bogiem i zyskania odpustu zupełnego.

Patronaty

W księdze jubileuszowej powinni być umieszczeni wszyscy parafianie, tak starsi jak też i młodszy, Towarzystwa, Bractwa i Kluby parafialne.

Bandycki Napad

Vientiane (UPI). — Bandydyci uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne napadli na autobus jadący z królewskiej stolicy laotańskiej — Luang Prabang do Vientiane. W czasie napadu — bandyci zabili kierowcę autobusu oraz pp. Wiktorię i Williama Borthwick, siostrę i szwagra ambasadora australijskiego w Laosie.

Państwo Borthwick przybyli w odwiedziny do ambasadora, który akurat w tym czasie udał się w misji oficjalnej do Hanoi.

Władze laotańskie sądzą, że napadu dokonali zdemobilizowani "partyżanci", — którzy ostatnio często zatrzymują autobusy i domagają się darmowych przejazdów.



TYR, LIBAN. — Tak wygląda niewielki port rybacki w miejscowości libańskiej Tyr, po odwetowym nalocie terrorystycznym lotnictwa izraelskiego.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

(IV) Uwagi Na Temat Metody Harcerskiej I Naszych Form Pracy

Również młodszy wiek harcerski, gdzie dominującym czynnikiem jest element gry i gdzie warunkiem zainteresowania młodzieży jest dobre przygotowanie kierowników i kierowniczek pracy może dawać pozytywne rezultaty tak długo, dopóki program pracy na zbiorcach będzie pociągał tę młodszą młodzież. Element zabawy — gry powinien odgrywać tu główną rolę.

Główne trudności zaczynają się piętrzyć kiedy młodzież zaczyna wchodzić w trudny okres dojrzewania. I tu przestreganie wszystkich elementów metody harcerskiej jest koniecznością — włącznie z oparciem całego programu pracy o służbę. Służba Polsce nie może przybierać roli biernego utrzymania młodzieży przy polskości i zdobywania związanych z tym sprawności, gdyż sprawności te z natury rzeczy związane są przeważnie z indywidualnym przyswajaniem sobie wiadomości. Rządziej przeprowadzane są interesujące gry związane ze zdobywaniem tych wiadomości. Aktywność i dynamizm młodzieży w tym okresie wymaga czynnego podejścia do tego problemu.

Służba Polsce nie może ograniczać się do biernego udziału w uroczystościach narodowych, tym bardziej że taka forma nie zawsze odpowiada młodzieży. Ruch młodzieży musi mieć oparcie o społeczeństwo polskie. Winniśmy rozwinąć większą aktywność w pełnieniu służby dla społeczeństwa.

Służba dla społeczeństwa polskiego to nie tylko oddanie krakowiaka na akademii, sprzedawanie programów lub nawet zaszczytna "służba przy sztandarze", ale przede wszystkim kontakt z ludźmi starymi, chorymi, niepełnymi, pomoc młodym matkom w opiece nad dziećmi (baby sitter), pomoc starszym Polakom w pracy w ogrodzie, robienie zakupów. Każdy zastęp powinien potrafić przy pomocy drużynowej lub hufcowej pełnić taką służbę. To są tylko nieliczne przykłady pełnienia służby.

O ile w żadnym wypadku nie możemy znaleźć sposobności odpowiedzialnej aktywności w tej dziedzinie na terenie polskiej społeczności, nie wahajmy się wyjść na zewnątrz i szukać tych sposobności w społeczeństwie kraju w którym mieszkamy. Pamiętajmy jednak o tym, by nie ukrywać tego, że należymy do narodu polskiego.

(dalszy ciąg nastąpi)

Wtajemniczenie w Polskość

Zdała od rozkrzyczanego, hałaśliwego, dusznego i tonącego w ciężkiej atmosferze Chicago — zaszła w młodej, świeżej, obmytej ostatnim deszczem zieleni Ośrodka Harcerskiego — gromadę 60 zuchów dziewczyn z czwórka drużynowych: E. Polanin, M. Bielecka, K. Karecka, H. Sikorska. Kierowniczką kolonii drużna K. Piotrowska wraz z szóstką ofiarnych matek — ba-wi się, śpiewa, starając się stawać się coraz lepszymi i coraz bardziej Gromadą Polskich Zuchów. Każda zbiorca, kominek, wycieczka na kolonię to nie tylko okazja do doskonałości swego charakteru kazalego zucha, ale także bogacenie swego polskiego słownictwa, swej polskości.

Obok kolonii rozbił namioty Kurs przyszłych Kierowniczek pracy zuchowej dziewcząt. Jest ich 14. Komendantką hm. Wł. Toczycka z przybozną przew. B. Robaszewska.

Na mszy św. odprawionej przez ks. J. Czapiewskiego rozmodliły się Gromady zuchów, kursistki i rodzice dziękując za dobrą kolonię, piękną pogodę, za wszystkie radości i wartości które daje kolonia. Radością promieniało o ognisko wieczorne wspólne z uczestnikami kursu.

Jeszcze kilka miesięcy temu — nurtowała wśród harcerskiej braci ukryta obawa, że może nie dojść do kolonii, bo tak mało jest zuchów i opiekunów napływających zgłoszenia, a mogą jeszcze powstać trudności z obsadą, bo w sierpniu czeka nas 3 tygodniowy Złot i każdy chciałby i tam być, a wakacje krótkie i wiele musi pójść do pracy...

Ale chcieć — to moc, zwłaszcza gdy serca są owładnięte duchem harcerskim.

Harcerkom — tak Hufcowi "Tatry" jak i Hufcowi "Swat" — za tegoroczne harcerskie rekordy w akcji letniej z radością wyrazić należy słowa uznania. Brawo.

Reportaż z kolonii dziewczyn nie byłby pełny — gdyby nie wspomnieć o miłym zuchowym kominku niedziel-nym.

Wielka gromada — przeobrażona w Słowian — swym śpiewem, inscenizacjami i piasmami wprowadziła nas w świat legend okresu powstania Polski. Zuchom i kierownikom Kolonii — szczere uznanie i podziękowanie, choć przydałoby się, by zuchy śpiewały wszystkie i odważnie...

Muszę jeszcze wspomnieć o pracy zespołu gospodarczego złożonego z 6 pań "na pełen czas" i 2 pań na długi weekend, na barkach których spoczywało wyżywienie ponad 95 osób przez cały czas — zaś w soboty i niedziele chyba 2 razy tyle. To nie łatwa rzecz.

A oto nazwiska tych ofiar-nych matek: drużna K. Piotrowska, pp. H. Lipska, E. Hass, E. Matuszczak, H. Szymczyk, L. Godlewska, nadto w końcu tygodnia drużna E. Duda i p. W. Lisiedka. Wszystkim serdeczne podziękowanie.

Kolonię odwiedziły prawie wszyscy rodzice zuchów, Przewodniczący Obwodu i wiele innych osób prowadzących pracę zuchową. Gdy ukaże się Kronika Ośrodka będzie rozbrzmiewał piosenką i okrzykami zuchów chłopców z Hufca "Warta". Szczęść Boże!!

Złot 25-Lecia

Jeszcze tylko 2 tygodnie. Ostatnie przygotowanie sprzętu i ekwipunku osobistego. W piątek 2 sierpnia między godz. 8 a 9-tą wieczorem — 3 autobusy wyruszą z 150 harcerkami i harcerzami do Moraine State Parku, Pa., na 3 tygodniowy Złot.

Złot 25-lecia ma młodszemu pokoleniu harcerskiemu pozwolić poznać obraz pracy pierwszych 25 lat i nabrać zapachu na dalszą już własną pracę.

Szczegółowe zarządzenia odnośnie wyjazdu podadzą Hufcowi.

PILNE — Koło Przyjaciół Harcerstwa poszukuje kierowcy do ciężarówki którą zostanie przewieziony sprzęt towarzyszący jednostek na teren Złotu.

Kto z Rodziców lub Przyjaciół mógłby pomóc harce-

rzom wyjeżdżającym na Złot jest proszony zatelefonować pod numer 282-2359.

Zdjęcia

Sprawa bardzo pilna! Prosimy o ostre zdjęcia z tegorocznego obozu harcerek i kolonii zuchowych — celem przesłania ich do "Na Tropie". Jeśli pospieszymy się — to ukażą się one już we wrześniowym numerze pisma.

Pozdrowienia

Zarząd Obwodu dziękuje za pozdrowienia nadesłane z Ośrodka z obozu Drużyn Harcerek "Jasne ścieżki".

Angielka Zmarła Na Papuzią Chorobę

Londyn (DP). 28-letnia Angielka Ruby Corwell, żona robotnika rolnego i matka 3-letniego chłopca, zamieszkała pod Fetwell w hrabstwie Norfolk, zmarła ostatnio na bardzo rzadką chorobę papuzią, której nabawiła się od kupionej w znajdującym się w pobliżu jej domu rezerwacji, afrykańskiej papugi.

Z początku lekarz podejrzewał zapalenie płuc, ale gdy nie pomagały normalnie stosowane w takiej chorobie środki zaczął badać różne znajdujące się u chorej ptaki i zwierzęta. Ostatecznie wykrył że papuga była nosicielką bardzo niebezpiecznego wirusa.

Prasa angielska doniosła, że w ministerstwie rolnictwa rozważa się sprawę ograniczenia albo nawet całkowitego zakazu importu papug do W. Brytanii.

Slender Outlines

PRINTED PATTERN

4865
SIZES
8-18



by Anne Adams

SENDER OUTLINES in all one fabric or print plus plain create a smart redingote effect! Play it carefree and choose a polyester knit.

Printed Pattern 4865: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 1 1/4 yards 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St. New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

MORE FOR YOUR MONEY in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75c. Sew+Knit Book—has basic tissue pattern \$1.25 Instant Sewing Book \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00

K. Wiseman

FABIOLA

POWIEŚĆ

Z CZASÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

78 (Ciąg dalszy)

I poszła na stanowisko swoje przed chwilą odwrotu napastników, i stała w framudze bliskiej drzwi wchodowych; a potem słysząc ciche stapanie, myśląc, że swoi, podniosła lampę, aby im poświecić. Tam ją naszedł hufiec Korwina.

Gdy rycerze wyszli z pod ziemi z jedną branką, Fulwiusz wściekał się od złości. Nic nie dokazali, śmiechem się okryli — biedną czarną mysz z wnętrzości ziemi wyprowadzili. Fulwiusz gorzko sztydził z Karwina, Korwin zrywał się i pienieł.

— A gdzie Torkwatus? — nagle zapytał Fulwiusz.

W odpowiedzi musiał wysłuchać z wielkim zdumieniem tysiączne niedorzeczności o jego zniknięciu, podobne do przegód dackiego żołnierza. Nabył jednak przekonania, że go Torkwatus, mniemana ofiara, oszukał i schronił się w nieprzeliczone kryjówki cmentarza.

Gdyby tak było, zabrana dziewczyna znać je musi; i postanowił wybadać ją. Stał więc przed Cecylią, przybrał najprzenikliwszą i najuroczystsza minę, i rzekł ostro:

— Patrz na mnie, kobieto, i mów prawdę!

— Muszę prawdę mówić, choć nie patrząc na ciebie, panie — odrzekła biedna dziewczyna z najweselszym uśmiechem i najśladzszym głosem — czy nie widzisz, żeś ślepa?

— Ślepa! — zawołali wszyscy razem cisnąc się, aby się przypatrzeć. A na twarzy Fulwiusza dało się poznać lekkie wzruszenie. Jak kiedy majowy wietrzyk poruszy trawki na łące, tak nieznacznie na zewnątrz było to wzruszenie; lecz nie miało się nikczemnik ucieszyć. Trafił na domysł — nitkę od ważnego kłębka miał w rękę.

— Śmiesznieby było — rzekł — żeby dwudziestu żoł-

nierzy prowadziło przez miasto ślepą dziewczynę. Wróćcie na swoje miejsce, a ja się postaram, byście dobrą nagrodę otrzymali. Ty, Korwinie, weź mego konia i jedź naprzód do ojca, aby mu o wszystkim donieść. Ja pojedę z sobą z niewolnicą. — Tylko bez zdrady, Fulwiuszu! — rzekł syn prefekta, upokorzony i drżący od złości; — pamiętaj, żebyś ją dostał. Dzień nie może się skończyć bez jednej przynajmniej ofiary.

— Nie obawiaj się — odpowiedział.

Fulwiusz w samej rzeczy namyślał się, czyby straconego szpiega nie mógł branką zastąpić. Lecz ze spokojną słodyczą blednej żebraczki trudniej mu było, jak z gwałtowną gorliwością graza, a jej nieruchome oczy więcej w nim wzbudzały niedowierzania, jak latające żrenice pijaka. Wszakże pierwszy zamysł, na widok Cecylii powziął, mógł uskutecznić sam na sam będąc w powozie. Przybrał słodki głos i wszczął rozmowę, widząc, że nie słyszała, co mówił z Korwinem.

— Moja biedna dziewczyno — rzekł — jak dawno ociemniała?

— Całe życie byłam ciemną.

— Jaka jest historia twego życia? Skąd jesteś?

— Nie mam żadnej historii. Moi rodzice, gdy miałem cztery lata, przyprowadzili mnie do Rzymu dla spełnienia ślubu, w ciężkiej mojej chorobie uczynionego, którym mnie ofiarowali do grobów śś. męczenników Chryzanta i Daryi. Powierzeli mnie pieczy bogobojnej, chromej kobiety, u drzwi kościoła Fascioli i poszli się modlić. Było to właśnie tego pamiętnego dnia, szczęśliwego i dla moich rodziców, kiedy tyle wiernych u grobów śś. Chryzanta i Daryi zgromadzonych podczas nabożeństwa napadnięto, ziemię i kamieniami zasypiano i żywcem pogrzebano.

— A jakże odtąd żyłaś?

— Bóg został moim jedynym ojcem, a Jego święty katolicki Kościół posilał słabe owieczki. Nigdy odtąd nie zbywało mi na niczem.

— Lecz chodzisz po ulicach z łatwością i bez obawy tak dobrze, jakbyś widziała?

— A jakże to wiesz?

— Widziałem cię. Pamiętasz jednego ranka w jesieni, jakieś prowadził biednego kulawego człowieka wzdłuż ulicy Vicus Patricius?

Zarumieniła się i milczała. Czyby był widział, jak wsunęła w torbę starca otrzymaną dla siebie jałmużnę?

— Wszak przyznałaś, że jesteś chrześcijanką? — zapytał od niechcenia.

— O tak, jakżebym się mogła zapierać?

— Więc to zgromadzenie w jesieni było zgromadzeniem chrześcijan?

— Zapewne; a jakież inne być mogło?

— Dalej nie pytał; domysły były sprawdzone. — Agnieszka, o której Torkwatus nie mógł lub nie chciał nie powiedzieć, była z pewnością chrześcijanką. Sprawa skończona. Musi się poddać, albo zemsta ją czeka.

Po chwili wlepiwszy oczy w dziewczynę, rzekł:

— Czy wiesz, dokąd jedziemy?

— Przed ziemskiego sędziego, domyślał się, który mnie poszle Oblubieńcowi niebieskiemu.

— I tak spokojnie to mówisz? — zapytał zdziwiony, gdyż nie mógł dostrzec na twarzy innego śladu poruszenia, tylko słodki zwyczajny uśmiech.

— Tak, radośnie raczej — odpowiedziała krótko.

Dowiedziawszy się wszystkiego, czego potrzebował, oddał brankę niewątpliwemu losowi, w ręce Korwina, u bram bazyliki Emilianńskiej.

Dzień był zimny i dżdżysty, jak i poprzedzający wieczór. Wypadek nocny ostudził w publiczności zapał, a jeszcze bardziej ślota, dla której prefekt zmuszony był zasiadać w miejscu zamkniętym, gdzie niewielka liczba widzów mieścić się mogła; a ponieważ godziny upływały, a nie było ani aresztowania, ani stawienia przed sąd, ani wiadomości znikąd, wielu ciekawych rozeszło się i kilku tylko najwytrwalszych pozostało po upływie południowej spacerowej godziny koło bazyliki Emilianńskiej, gdzie prefekt zasiadał.

Właśnie przed przybyciem branki zeszła się była nowa gromadka spacerujących i stała przy jednych z bocznych drzwi, skąd wszystko dobrze widzieć można było, co się wewnątrz działo, ponieważ Korwin ostrzegł był ojca o ofierze, która mu będzie przedstawiona. Tertullus, niejaką listością ruszony i pewny, że niewiele będzie trudności w przełamaniu uporu blednej, nieumiejętnej, ślepej żebraczki, zalecił widom, aby się jak najciszej sprawowali, aby mógł niby sam na sam próbować łagodnej perswazyi, i zagroził ciężką karą temu, któryby się ważył przerwać milczenie.

*) Ślepa (Przyp. autora).

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Do Wszystkich Członków ZNP, Którzy Ukończyli 85 Lat Życia i Należą Do ZNP Co Najmniej 40 Lat

Niniejszym podajemy do wiadomości, że na podstawie uchwały Zarządu Centralnego ZNP z dnia 3 maja 1974 r. protokół 14 str. 94 i następnie, postanowiono zwolnić z opłacania podatków certyfikowanych do ZNP od 1 lipca 1974 r., wszystkich członków ZNP, którzy ukończyli lat 85 i wyżej i którzy należą do ZNP lat 40 na NASTĘPUJĄCYCH WARUNKACH:

- członek musi złożyć podanie o zwolnienie następującej treści:
Ja członek Grupy ukończyłem lat 85, do Z.N.P. należę 40 lat i na tej podstawie proszę o zwolnienie z podatków.
- okres w jakim to zwolnienie ma obowiązywać pozostawia się do uznania Zarządu Centralnego.
- należne od członka premie będą opłacane z funduszu braterskiego.
- członek korzystający ze zwolnienia zachowuje wszystkie prawa i przywileje, które przysługują członkowi opłacającemu premie.
- Związek nie może zwolnić członków od opłat do Towarzystwa, ale Towarzystwa, ze względu na wiek i długoletnie należenie, mogą zwolnić tych członków od opłat według swego uznania.

Nowe Stanowisko Dla Egon Baha

Bonn (DP) — Egon Bahr, jeden z głównych architektów niemieckiej "Ostpolitik" i główny negocjator w rozmowach z krajami bloku sowieckiego mianowany został przez kancl. Schmidta ministrem pomocy gospodarczej dla krajów nierozwiniętych na miejsce ministra Eklera który zrezygnował z tego stanowiska. Niespodziewana nominacja Baha, jednego z najbliższych współpracowników i męża zaufania Brandta, rozumiana jest jako chęć podkreślenia przez Schmidta ciągłości polityki niemieckiej partii socjal-demokratycznej kwestionowanej przez lewe skrzydło partii.

Popyt Na Kobzy

Produkcja kobz nie nadąża za popytem na nie na całym świecie. Ten szkocki instrument muzyczny zyskał ogólną popularność. Największa wytwórnia glasgowska ma listę zamówień z dostawą za 9 miesięcy. Rząd kanadyjski zamówił 58 kompletów kobz. Oczekują również zamówienia z Arabii Saudyjskiej i Libii. Istnieje spore zapotrzebowanie na kobzy w Skandynawii, Holandii, Niemczech, a nawet w Japonii. Tylko do Sowieckiej Rosji nie zdołały one dotrzeć. Do produkcji miechów do kobz używa się wyłącznie skór baranich. Mała podaż kobz nie dotknęła orkiestr brytyjskich, gdyż przezornie mają one dostateczną ich ilość w zapasie. (Ch.)



NOWY YORK.—Przed 12 laty luksusowy okręt pasażerski "FRANCE," trzeci największy w świecie, wjeżdżał do portu nowojorskiego po swej dziewiczej podróży. "France" będzie wycofany, jak oznajmił rząd francuski, z powodu \$20 milionów deficytu.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 16 Lipca

Stow. Rzeźników Polskich Grupa 1615 ZNP odbędzie swe posiedzenie we wtorek, dnia 16 lipca, o godzinie 8-jej wieczorem, w lokalu Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Zarząd uprasza wszystkich członków o liczne przybycie, gdyż jest wiele ważnych spraw do załatwienia.
Jan Krysztop—prezes; W. Krupeła—sekr. prot.

Czwartek, 18 Lipca

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddz. 101 Leg. Pułaskiego — odbędzie posiedzenie w czwartek, 18 lipca, o godz. 7:30 wieczorem, w nowym lokalu u p. Moskala, 5639 Milwaukee avenue. Jest wiele ważnych spraw, m. inn. naszej zabawy towarzyskiej oraz rozwoju Grupy. Prezeska uprasza o zapisanie jednego nowego członka. Na sali będzie wcześniej sekr. fin. Florence Ruskaj by przyjmować podatki. Kto nie może przybyć osobiście, niech je przśle pocztą do sekr. finansowej. — M. Klingner, prezeska; Józefa Przywara, sekr. pr.

Odwołanie Zebrania Tow. Synowie Wolności

Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP zawiadamia członków, iż ze względu na okres letnich wakacji, zebrania naszych w dniach 19 lipca ani 16 sierpnia nie będzie, a następnie posiedzenie odbędzie się dopiero dnia 20 września.
Sekretarz finansowy będzie jednak w tych dniach urzędował od godz. 6:15 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau pnr. 5625 W. Diversey ave i przyjmował apłaty ubezpieczeniowe. — Zarząd. vldgt 2jdze

Prośby z Polski o Korespondencję

Młodzianowski Jan, Borek Szlachecki 134, 32-050 Skawina, pow. Kraków Polska — prosi młodzież polonijną o nawiązanie korespondencji. Liczy on lat 16 i uczęszcza do szkoły budowlanej. Interesują go amerykańskie samochody.

Anna Kuczyńska, Wasilków, ul. Mickiewicza 25, powiat i wojew. Białystok, Polska, chciałaby nawiązać korespondencję z młodzieżą polonijną. Jest ona uczennicą kl. III Liceum Medycznego Piętnastka w Białymstoku. Liczy lat 18 i interesuje się sportami: narty wodne, gimnastyka, oraz baletem i tańcami towarzyskimi.

Wycieczka Pol. Stow. Opieki Społecznej

Panie z Polskiego Stow. Opieki Społecznej organizują Wycieczkę do klasztoru Our Lady of Victory, do Lemont, Ill., w środę, dnia 17 lipca br. Autobusy odjadą z przed biura Pol. Welfare pnr 1303 N. Ashland Ave., o godzinie 8:45 rano. Bilety w cenie po \$8 od osoby są do nabycia w N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622.

Frances Lenchard, przewodnicząca wycieczki; Antoni Polński, sekr. wykonawczy.

Cholera w Portugalii

Lizbona (DP) — Władze służby zdrowia wydały komunikat że epidemia cholery rozszerzyła się ostatnio w Portugalii. W ciągu ostatnich 10 dni zanotowano 96 nowych przypadków. Od chwili wybuchu epidemii w kwietniu zarejestrowano 368 zachorowań na cholere.

Ostatnio zanotowane zachorowania miały miejsce w najbardziej niebezpiecznych dzielnicach Lizbony i Oporto. Dzienniki drukują szczegółowe instrukcje sanitarne i zapowiadają, że jeśli będą ściśle przestrzegane

Andrzej Sielicki

Laski - Szansa Dla Najbardziej Upośledzonych

Niedaleko od Warszawy, na skraju przepięknej Puszczy Kampinoskiej, leży mała miejscowość Laski. Mimo urody tego miejsca nie warto byłoby ono wzmianki, gdyby nie fakt, że właśnie w Laskach znajduje się znany Zakład dla Niewidomych.

Idea stworzenia takiej placówki powstała już dawno, bo w 1910 r. Wtedy to 22-letnia Róża Czacka, sama utraciwszy wzrok, założyła Towarzystwo nad Ociemniałymi. W owych czasach sytuacja człowieka, pozbawionego wzroku była wręcz tragiczna. O ile nie pozostawał na utrzymaniu rodziny, a takich była znikoma mniejszość, jedyną drogą utrzymania się przy życiu było żebranie. Czacka postanowiła stworzyć tym nieszczęśliwym ludziom możliwość zarobienia własną pracą na chleb. W 1922 r. rzuciła ona myśl stworzenia ośrodka szkolenia dla ociemniałych, a w cztery lata później, właśnie w Laskach otwarto pierwszy dom szkolny. Dziś jest to centrum rehabilitacji niewidomych, składające się z internatów, szkół i warsztatów, rozsiadanych na obszarze 17 hektarów sosnowego lasu. Obecnie przebywa tam 320 dzieci uczących się w przedszkole, w normalnej i w specjalistycznej szkole podstawowej, a także w szkole zawodowej. Ponadto część dzieci z Lasek uczą się w warszawskich szkołach średnich.

Słota jest straszliwym kalectwem, w wyjątkowo wysokim stopniu uniemożliwiającym całkowite niezależenie się od społeczeństwa. Przewyższenie bariery bezradności, jaką powoduje otaczająca ciemność wymaga heroicznych wysiłków. Jest rzeczą zrozumiałą, że zdobycie zawodu jest podstawowym warunkiem samodzielności, dlatego też w Laskach uczy się takich zawodów, których opanowanie jest możliwe dla ociemniałych. Szkoła zawodowa ma trzy zasadnicze specjalności: szewstwo, dla tych, którzy mają największe trudności w adaptacji do swej trudnej sytuacji; dziewiarstwo dla dziewcząt i obróbka drewna i metali dla chłopców. Są to specjalności zasadnicze, lecz przy ich nauczaniu opiekunowie starają się nie ograniczać swych podopiecznych do jednej tylko wąskiej dziedziny, lecz poprzez wprowadzanie elementów politechniczności umożliwić wykonywanie również innych zawodów.

Ale sam zawód nie może zapewnić ociemniałemu samodzielnego życia w społeczeństwie. Przygotowuje się więc dzieci do robienia samemu zakupów, do korzystania ze środków lokomocji, do wykonywania wszelkiego rodzaju prac domowych. Można w Laskach zobaczyć niewidome dzieci na boisku, jak na rowerach kręcą ósemki!

Innym aspektem wychowawczym, na który kładzie się w tym ośrodku duży nacisk, jest wytworzenie w wychowankach tego, co można nazwać kulturą ogólną. Człowiek upośledzony przez jakieś kalectwo, a zwłaszcza ociemniały czuje się gorszy, jest pod stałym napięciem sytuacji. Niedostępne są dla niego najbardziej rozpowszechnione rozrywki, bez których człowiek widzący nie wyobraża sobie życia, takie jak telewizja czy kino. Trudniej jest niewidomemu nawiązać kontakt z otoczeniem, ze względu na swoje kompleksy. Stąd też wynika potrzeba znalezienia zainteresowań, które, po pierwsze umożliwiają ciekawe spędzenie czasu, po drugie umożliwiają nawiązanie znajomości z innymi

zdolności będące dla niewidomego zastąpieniem wzroku. W ten sposób wyrabia się w nim poczucie własnej wartości. W Laskach takie zadania spełniają kółka zainteresowań. Jest ich wiele i mają spore osiągnięcia. Niewidomi zajmują się archeologią i astronomią, muzyką i recytacją, rzeźbą i majsterkowaniem.

Takie kompleksowe działania przynosi rezultaty, o jakich przed kilkudziesięciami laty śnić się nie mogło. Wielu spośród 1800 absolwentów Zakładu zrobiło prawdziwe kariery zawodowe, a dziedziny, jakimi się zajęli, są naprawdę różnorodne. Wyszło z Lasek szereg znakomitych administratorów Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, kilku doskonałych muzyków, warto wymienić nazwisko Edwina Kowalika, wyróżnionego na Konkursie Chopin o w s k i m. Znani są ociemniałymi matematycy i fizycy, psycholodzy i filolodzy. Są też wśród wychowanków Zakładu wysoko kwalifikowani robotnicy, pracujący m.in. jako operatorzy obrabiarek precyzyjnych, czy przy montażu mikroelementów. Jak widać, zdolności i upór, a naśde wszystko wytyżona praca, są w stanie przezwyciężyć największe ludzkie tragedie.

Trzeba też docenić ogrom poświęcenia i wysiłków, jakich nie szczędzą opiekunowie ociemniałych dzieci. Gdy się widzi kilkulatnie dziecko, które mimo, że umie już chodzić, nie wie, dokąd ma iść, wtedy można sobie wyobrazić, jak daleka droga czeka to dziecko i jego opiekunów, aby przedrzeć się przez okrażającą je ciemność i rozpoznać normalne, choć też nie pozbawione cierni życie.

Trzeba docenić pomoc społeczeństwa, a zwłaszcza Polonii Amerykańskiej, która od szeregu lat hojnie obdarowuje Zakład w Laskach. Uczestniczy w tej akcji duża liczba organizacji z Komitetu Pomocy Niewidomym w Nowym Jorku na czele. Właśnie Polonia Amerykańska ofiarowała Zakładowi cały szereg maszyn umożliwiających niewidomym naukę, pracę i rehabilitację, a niemożliwych do nabycia w Kraju. Pomoc finansowa z Oceanu pozwoliła na trwającą obecnie budowę szpitalika na terenie Zakładu, a wiele z domów już zbudowanych też jest darem amerykańskich Rodaków.

Wspominając o tych wszystkich, którzy przyczyniają się do szlachetnego celu, jakim jest pomoc ludziom ciężko upośledzonym, należy jednak pamiętać, że można dla nich zrobić jeszcze więcej. Jeszcze trochę postarać się ułatwić życie tym, dla których zawsze będzie ono trudniejsze niż dla innych.

Czy Umrzemy z Zimna Czy z Gorąca?

Może to wpływ zbliżania się roku 2000. Wiemy, że przed rokiem Tysiąc świat cały ogarnęła panika, bo miliony wiernych było przekonanych, że koniec świata jest na jutro i tym względem tłumaczono wybór Papieża Sylwestra II, który uchodził za wielkiego mędrca i uczonego, ufano, że może on coś na tę katastrofę zaradzić. W każdym razie wszyscy uczeni i "futurysty" się jakby dzisiaj sprzyślegli, by się prześcigać w najczarniejszych prorocztwach.

Metereolodzy krakają, że nowa era lodowa czy lodowcowa się już zaczyna. Pono lodowce na Grenlandii zwiększają się od kilku lat, pono ostatnia zima w Kanadzie i w USA była najchłodniejszą od 60 lat. Dlaczego? Po w USA polucja powietrza jest najsilniejsza, miliony ton różnych gazów, śmieci kurzu i innych paszków przenikają do górnej atmosfery i tam tworzą jakby siatkę między promieniami słońca a naszą biedną planetą, i siatka ta sprawia że słońce coraz mniej naszą ziemię nagrzewa. A co będzie z tym nasłonecznieniem za kilka lat, strach pomyśleć.

Jednocześnie inni kolodzy operują odwrotnym straszakom. Elektrownie atomowe do budowania których państwa wysoce uprzemysłowione zabierają się teraz naprawdę serio, na skutek wojny naftowej, wypowiedzianej przez Arabów Europie i Ameryce, zużywają tylko jedną trzecią energii cieplnej, która wytwarzają, resztę trzeba neutralizować i absorbować przez olbrzymie kadzie w wodę, ochładzającą kotły i reaktory; ale potem tę wodę trzeba wlewać do morza, albo do rzek. Otóż Francuzi, którzy planują zbudowanie aż 30 olbrzymich elektrowni atomowych nad samym Rodanem do

r. 2000, obliczyli, że już przy połowie tych siłowni temperatura Rodanu wzrośnie do 30 stopni! A przy temperaturze 30 stopni, którą dzisiaj Rodan uzyskuje tylko wyjątkowo w lecie, i tylko na kilka dni w czasie kanikuły, nie tylko ryby by wymarły, ale i cały układ klimatyczny, wodny, ekologiczny, rolniczy doliny Rodanu mógłby się zasadniczo zmienić, Rodan mógłby się stać nową doliną Nilu, słynne winnice Beaujolais i Cotes du Rhone mogłyby wyginąć, bo nie wytrzymałyby tych upałów.

Inni czarnowidze twierdzą, że takie podniesienie się temperatury Rodanu sprzyjałoby pojawieniu się nowych, groźnych bakterii w wodach tej rzeki, bakterii, które by groziły ludziom, zwierzętom i roślinności. Oczywiście laik nie może wiedzieć, ile jest w tych ponurych przepowiedniach wołania "wilk, wilk" na zapas, ile chęci zrobienia sobie reklamy, a ile rzetelnej prawdy. Ale nie ma dymu bez ognia.

(WAZ)

Na Czym Kiedyś Pisano?

NA GLINIE

Ostro przyciętą trzcinką na gładkich taflach gliny łobiono znaki-liter, male, tańczące klipy. Ten kupiec pismem

KLINOWYM

Razunki pisał na glinie. Dawno to było? Już wkrótce cztery tysiące lat minie...

NA PAPIRUSIE

Rósł nad Nilem papirus z czupryną potarganą; łodygę w paski pocięto w długie zwoje sklemano. Do dziś na nich przetrwało, jak na zwiniętych taśmie, piękne pismo egipskie. HIEROGLIFY? No, właśnie!

NA PERGAMINIE

Pergamin—najcieńsza skóra, uszytychona i gładka. Może być z niej zwój, arkusz, księga w grubych okładkach. Kronikarz gęsim piórem ozdobił literę pisze. Wplata w nie złoto, purpurę, ciemną wieczorną ciszę.

NA JEDWABIU

Pędzelmik i czarnym tuszem lubiono malować w Chinach ogromne dzwone litery na jedwabnych tkaninach. Spód rzeźniczej ręki ten szereg rośnie, wciąż się wydłuża: litera po literze rozkwita jak czarna róża.

NA WOSKU I DREWIE

Rzymski chłopiec miał rylce, tabliczkę pokrytą woskiem i kreślił na niej litery — dobrze znane, proste. Po Rzymianach, prócz liter, i to nam w spadku zostało, że na tablicy piszemy. Rylcem? Nie, kredą białą.



KRAKOW.—Czymże byłoby Juwenalia w Krakowie bez udziału Lajkonika!

STAN the MAN'S '74

SPECJALNOŚĆ

- | | | |
|------|---|---------|
| 1974 | CAPRI "2800" — 4 szybkości, radio AM i FM, z grupy ozdobnej, oryginalny nie-jedzony. Cena katalogowa \$4,202, oszczędzicie \$907. | \$3,295 |
| 1973 | COLONY PK.—station wagon, Mercury, na 10 pasażerów, ochładzanie, full power, kontrola szybkości, zapasowana kierownica, półka na bagaż. | \$4,395 |
| 1973 | PONTIAC LE MANS — Spt. Coupe, 6-cio cylindrowy. — Specjalność dla skromnego budżetu. | \$2,495 |

- | | | |
|------|---|---------|
| 1971 | PONTIAC — Bonneville coupe, ochładzanie, full power, winylowy dach, radio, W.S.W. — ostry wóz. | \$2,195 |
| 1971 | CHEVROLET IMPALA, 4-ro drzwiowy, hard top, 8 cylindrowy, ochładzanie, winylowy dach, "power" kierowanie, "power" hamulce, automatyczny. | \$1,695 |
| 1972 | NOVA — 2-wu drzwiowy, 6 cylindrowy, automatyczny, winylowy dach, radio, W.S.W. power kierowanie. | \$2,195 |
| 1971 | FORD TORINO — 2-wu drzwiowy, hard top, automatyczne "power" kierowanie, winylowy dach, Radio, W.S.W. | \$1,695 |
| 1968 | REBEL — RAMBLER — Automatyczne power sterowanie, "power" hamulce, winylowy dach, radio. | \$795 |

CZARNOWSKI
LINCOLN-MERCURY
1980 N. CICERO AVE.
leasing • Daily Rentals • Service
DAILY RATES SAT 9:05
SUNDAY 11:04
FREE CREDIT CHECK
PHONE 725-1800

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zachęca do najgłębszej działalności szpiegowskiej i dywersyjnej Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szalenie bohaterskie walki z nieprzyjaciółmi nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wręcz masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka w tańdej, mocnej oprawie płócienniej kosztuje wraz z przesyłką **\$2.50**

Zamówienie wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D. nie wysyłamy.



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.60	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

CODZIENNE (bez soboty)

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE
Rocznie (1 yr.) \$21.00
Półrocz. (6 mos.) 13.50
Kwartał. (3 mos.) 8.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotnie (Single Saturday Copy) 25c	

Letnia Przerwa

Dwie międzynarodowe konferencje, które wloką się od ponad roku, odroczyły się na okres letni, nie osiągając zbyt wielkich postępów. Chodzi tu o Europejską Konferencję Bezpieczeństwa w Genewie i o konferencję NATO-Pakt Warszawski w Wiedniu w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych w Europie.

Sowiety bardzo silnie naciskały, aby konferencja w Genewie przyspieszyła swoje decyzje, gdyż w interesie sowieckim leży doprowadzenie do mniej lub więcej jasnych uchwał, mających wyrażać uznanie status quo w Europie. Tymczasem okazało się, że chociaż na linii Washington-Moskwa rozwijają się różne odprężeniowe inicjatywy, to jednak kraje Europy Zachodniej nie są skłonne ulegać sowieckim naciskom.

Konferencja w Genewie odroczyła się do września. Zachód nie uzyskał ustępstw ze strony Sowieców w sprawach rozszerzenia swobody wymiany idei, ludzi i informacji i stąd nie poddał się sowieckim naciskom, aby Konferencję zakończyć jakimś zakłajstwowaniem spornej problematyki. Narady zostaną więc podjęte we wrześniu, ale nie wiadomo, czy w sprawach spornych zapadną uchwały jednomyślne, a to jest warunkiem zasadniczym w procedurze Konferencji w Genewie.

Koła dyplomatyczne uznają, że istnieje ścisły związek między naradami w Genewie i naradami w Wiedniu na temat redukcji sił zbrojnych obu bloków w Europie. Stąd też i narady w stolicy Austrii zostały przerwane, nie przynosząc jak dotąd wyraźnego zbliżenia stanowisk, gdyż — jak to oświadczył rzecznik NATO — sporne problemy istnieją nadal, a obie strony nie zmieniły swoich postaw.

Prez. Nixon i sowiecki szef partynji Breżniew zajmowali się w czasie ostatniego ich spotkania w Moskwie zagadnieniami obu konferencji, uważając ze swojego punktu widzenia, że w interesie ogólnej polityki odprężenia w Europie i w świecie leży załatwienie kompromisowo spraw spornych w Genewie i w Wiedniu. Fakt jednak pozostaje faktem, że przywódcy obu mocarstw nie mogą narzucić swojej woli krajom uczestniczącym w Konferencji w Genewie, zaś w systemie sojuszniczym NATO trudno mówić o wyraźnym kierownictwie Stanów Zjednoczonych. Tym samym więc i narady w Genewie i w Wiedniu nie toczą się w kierunku szybkiego zawarcia porozumień.

Przerwa letnia w naradach nastąpiła w stadium utrzymywania się w obu konferencjach różnic, których nie można wyrównać, skoro strona sowiecka nie jest skłonna do wyrażenia zgody na kompromisowe rozwiązanie spornych problemów.

Plaga Alkoholizmu

Dyrektor National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism, dr Morris Chafetz, opracował raport o pladze alkoholizmu w Stanach Zjednoczonych. Jest to raport alarmujący, skoro problemy wynikające z alkoholizmu kosztują kraj ponad 25 bilionów dol. rocznie, zaś szkody natury moralnej są wręcz niewymierne.

Szczególnie groźne objawy występują wśród młodego pokolenia, ponieważ większość amerykańskiej młodzieży pije, a tendencje do korzystania z napojów alkoholowych zaostrzyły się poważnie w ostatnich latach.

Z raportu wynika, że różne prawa i zarządzenia o kontrolowaniu sprzedaży i picia alkoholu nie są dostateczne dla rozwiązania wynikających z alkoholizmu problemów. Są to zarówno problemy natury moralnej, jak i z zakresu szkół i strat materialnych, a wreszcie dotyczą one i spraw zdrowia ludzkiego. Raport ustala bowiem, że silne picie alkoholu, w połączeniu z silnym paleniem papierosów, zwiększyło 15-krotnie ryzyko raka jamy ustnej i przełyku dla pijących i palących w porównaniu do nie pijących i nie palących.

W Argentynie

Objęcie stanowiska prezydenta Argentyny przez panią Isabel Peron, małżonkę zmarłego prezydenta, jest załatwieniem formalistycznej konstytucyjnej, ale nie rozwiązuje poważnych problemów wewnętrznych kraju. Trzeba bowiem pamiętać, że w ruchu peronistów wytworzyły się konflikty wewnętrzne, w wyniku których trudno mówić, aby istniało wyraźne środowisko, mogące być podstawą polityki prezydenta-kobiety. I chociaż obserwatorzy polityczni są zdumieni, że była tancerka wykazała we wstępnym okresie po objęciu urzędu wiele rozsądku i umiarkowania, to jednak nad polityką wewnętrzną Argentyny ciąży nadal różne niewiadome.

Zmarły Peron nie był skłonny do budowania struktury politycznej w oparciu o młodych ludzi, gdyż obawiał się, że zagrozi to jego mitowi i jego pozycji wodza peronistów. Ale przecież przez okres jego przysusowego wygnania w ruchu peronistów w Argentynie nastąpiły przeobrażenia, zaś wyraźny podział na lewicę i prawicę zaznaczył się nawet bratobójczymi zamachami i starciami, w wyniku których w ub. roku zginęło ponad 200 osób.

Lewica peronistów skłonna jest nawet do współdziałania z lewicą marksistowską, co przy trudnościach gospodarczych Argentyny nie wróży nie dobrego. To też zagraniczni obserwatorzy są zdania, że jedynym czynnikiem stabilizacji są koła wojskowe, które jak dotąd potrafiły uniknąć mieszania się w czyste frakcyjne zatargi wśród peronistów, jak też udzielają poparcia pani Peron jako prezydentowi.

Objęcie stanowiska szefa państwa przez kobietę jest nielada eksperymentem w poli-

tyce Argentyny. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w Ameryce Łacińskiej i stąd sposób wykonywania obowiązków z zakresu rządzenia wielkim przecież krajem obserwowany jest bardzo uważnie. Potrzeby społeczno-gospodarcze Argentyny są nielada wyzwaniem, bo też oczekuje się, że dokoła pani Peron może powstać koalicja polityczna. Wojskowi i prawica peronistów wydają się być logicznymi członkami tej koalicji.

To i Owo

Rozwój automobilizmu stworzył narastający wciąż problem zanieczyszczenia powietrza tlenkiem węgla.

Na wielkich skrzyżowaniach Tokio policjanci kierujący ruchem ulicznym zmieniają się co pół godziny, aby pooddychać trochę tlenem.

W Stanach Zjednoczonych okres służby na takich posterunkach jest trochę dłuższy. Na Placu Zgody w Paryżu wynosi półtorę godziny (ale — jak stwierdzono — szczer umieszczonej w tym miejscu w klatce na wysokości rury wydechowej nie przeżyłby pół godziny).

Niektóre miasta całkowicie zakazują samochodom wjazdu w swoje granice, gdy zanieczyszczenie osiąga alarmowy szczyt.

Rząd Stanów Zjednoczonych który pierwszy zażądał od producentów ścisłego przestrzegania względów bezpieczeństwa, wyznaczył też konstruktorom określony termin zastosowania motoru lub paliwa mniej nie-



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

“Upolitycznienie Impeachment”

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — W miarę wzrostu “upolityczniania” procedury ewentualnego “impeachment” Richarda Nixona, koniecznym jest, by społeczeństwo amerykańskie skoncentrowało się na zasadniczych elementach całej tej sprawy. Idzie więc przede wszystkim o pytanie, czy sposób, w jaki Nixon spełnia swe obowiązki na stanowisku prezydenta, dyskwalifikuje go do dalszego piastowania tego urzędu.

Wszystkie podejmowane przez Białą Dom wysiłki, zmierzające do zdyskredytowania sądowniczej komisji Izby Reprezentantów — jak i własne jej błędy — nie będą miały negatywnego rezultatu, jeżeli społeczeństwo przekonane będzie, że zasadnicze fakty wyszły na jaw i że oceniono je w rzetelny, obiektywny sposób.

Trudno jest bronić politycznej mądrości czy etyki niektórych członków komisji, lekkośmieslnie wyrażających swe oceny dowodów, przedstawionych w czasie poufnych sesji. Stanowią oni swego rodzaju lawę przysięgłych i ostateczny ich werdykt ulegnie w umysłach społeczeństwa podważeniu, jeżeli sprawią oni wrażenie, że z góry już powzięli decyzję, w jaki sposób będą głosować.

Przewodniczący komisji kongresman Rodino widział

się więc zmuszony energicznie zaprzeczyć doniesieniom prasowym, wedle których miał on już przepowiedzieć, jak głosować będzie większość jej członków nad wnioskiem o “impeachment”. Z drugiej strony zaznacza się też dwoistość podejścia ze strony Białego Domu — dyrektor komunikacji Clawson domaga się usunięcia kongresmana Rodino ze stanowiska przewodniczącego komisji, podczas gdy doradca prawny prezydenta Nixona, James St. Clair, uważa, że demokratyczni jej członkowie nie odgrzywają “obstrukcyjnej” roli.

Komisja słusznie zgodziła się na udział St. Claira w swych obradach. Lepiej byłoby jeszcze, by powołała też ona do zeznań wszystkich świadków, jakich zaproponował St. Clair.

Ale nie może ona zachowywać się biernie wobec zastawianej przez Białą Dom taktyki odmańwania zażądanych dowodów i poddawania krytyce komisji, co powoduje dalsze zwłoki i doprowadza do politycznych zatargów.

Spółeczeństwo jest dostatecznie doświadczone, by zorientować się w różnicy między istotnymi faktami a propagandą stosowaną przez obie strony. Jasnym jest, że naród chce obecnie faktów, a nie “polityki”.

Nowy Rok Skarbowy

THE NEW YORK TIMES. — Rząd federalny zakończył rok skarbowy 1974 “równowazieniem” budżetu, co jest jednak raczej wynikiem inflacji niż rozsądnego planowania. Przygotowując bowiem ten projekt budżetu administracja przewidywała wydatki w wysokości 268,7 miliarda dolarów, a wpływy oceniła na 256 miliardów — z czego wynikałby niedobór 12,7 miliardów dolarów.

Ale inflacja spowodowała wzrost tych dochodów, czego skutkiem było całkowite prawie wyeliminowanie deficytu, ponieważ wydatki federalne wzrosły w niewielkim tylko stopniu.

Pytanie polega obecnie na tym, jakiego rodzaju budżetu potrzebuje państwo wobec dalszej szalejącej inflacji i przy gospodarce krajowej, rozwijającej się w ślimaczym tempie, co prawdopodobnie doprowadzi do drastycznego wzrostu bezrobocia.

Obecna kombinacja inflacji z zastójem gospodarczym — nowa choroba ekonomiczna, nazwana mianem “stagflation” — stwarza trudny bardzo dylemat dla “planowców”

skarbowych. Czy więc należy dodać bodźca gospodarce dla zapobieżenia większemu bezrobociu, czy też raczej stosować restrykcje dla poddania pod kontrolę inflacji?

Administracja na razie wydaje się skłonna — sądząc po jej symbolicznej retoryce — przekonywać społeczeństwo, że zdecydowana jest na powstrzymanie inflacji. Nixon zapowiada zredukowanie o pięć miliardów dolarów budżetu na rok skarbowy 1975 (w wysokości 305 miliardów dolarów) drogą zmniejszenia wydatków. Ale te oszczędności są raczej negatywnej natury, wynikające ze skrócenia pewnych pozycji w mniejszych programach gospodarczych czy społecznych.

Administracja traktuje nadal jako święcie nietykalny budżet Departamentu Obrony, oficjalnie w wysokości 85 miliardów dolarów, ale raczej bliższy stu miliardów, jeżeli doliczymy do tego wydatki na programy broni nuklearnych, wykonywane przez Komisję Energii Atomowej, czy inne takie projekty, związane z celami militarnymi.

Rokowania Rozbrojeniowe

N.Y. DAILY NEWS — Wedle zawartej między Nixonem a Breżniewem podczas ostatniej szczytowej konferencji umowy, z dniem 1 sierpnia wznowieniu ulec mają w Genewie rokowania na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych.

W dotychczasowych takich pertraktacjach główną przeszkodą w osiągnięciu porozumienia była nieustępliwość Moskwy i jej zdecydowanie wyciągnięcia wszelkich możliwych korzyści z warunków ugody, wynikłej na skutek pierwszej rundy rozmów SALT (Strategic Arms Limitation Talks). Traktat ten zapewniał Związkowi Sowieckiemu wyraźną przewagę pod względem ilości i siły dalekosiężnych pocisków kierowanych. Równoważył to pewnego stopnia te przewagę monopol, jaki miały wówczas Stany Zjednoczone w dziedzinie MIRV (pocisków kierowanych, wyposażonych w kilka głowic nuklearnych, skierowanych na różne obiekty jednocześnie).

Ale Rosja otrzymała wówczas “prawo” do rozwoju własnego swego systemu MIRV i przystąpiła do realizacji tego programu z gorącym poparciem. Moskwa zamierza widocznie grać na zwłokę w rokowaniach SALT II, dopóki nie osiągnie nieaprecjonalnej przewagi nuklearnej.

Jeżeli rozmowy te utkną na martwym punkcie, Stany Zjednoczone przygotowane są do rozwoju i produkcji bar dziej jeszcze śmiertelnych niż obecnie rodzajów broni. Perspektywa nowego nateżenia wyścigu zbrojeń wprowadza w panikę sekretarza stanu Kissingera, którego zdaniem stanowiłoby to śmiertelne, trudne do wyobrażenia niebezpieczeństwo dla całej ludzkości. Może to odpowiadać prawdzie, ale konsekwencje ewentualnej sowieckiej przewagi nuklearnej są równie zstaszające i trudne do wyobrażenia.

Ostatnia konferencja szczytowa dała prezydentowi Nixonowi możliwość podkreślenia palącej konieczności ruszenia z martwego punktu dyskusji genewskich. Jeżeli zdoła on przekonać Breżniewa o takiej konieczności, konferencja w Genewie może doprowadzić do rezultatów, sięgających daleko poza porozumienie, jakie dziś wydaje się możliwe.

My Decydujemy

MIRROR, Altoona, Pa. — Pomiedzy tymi, którzy chętnie “zdeamerykanizowaliby” i tymi, którzy powtownie zamerykanizowaliby Stany Zjednoczone, stoimy my, naród wolny i zdolny do decyzji w każdym z tych kierunków.

Rozwydrzenie
Nie Jest Odrodzeniem

W teatrze — jakis “Hair” czy inna “Oh, Calcutta!” W kinie — “Last Tango in Paris”, “How to succeed with sex”, “Naked sex”, “The Godfather”, “The Exorcist”. Z wystaw i pótek popularnych księgarń i kiosków wypinają się nagie plecy i fronty, zdołające okładki tanich wydań książkowych, wyrzucane na rynek czytelnicy w milionach. Wśród nich królują “bestsellery” Harolda Robbinsa — “The Carpetbaggers”, “The Dream Merchants” i ostatnia, rekordowo pornograficzna, “The Betsy”.

Wymieniam — przykładowo — tylko tytuły oficjalnych widowisk i książek. “Hair”, gdzie na scenie dzieją się “akty, którym zawdzięczamy życie”, jak mawiał mój przyjaciel Wendel — oglądała nawet rodzina królewska. Nie mówię o streap-tisowych melinach, czy kinach “klubowych” albo nielegalnych wydawnictwach pornograficznych. A jest tego istny zalew, potop — brutalności, chamstwa, rozwydrzenia moralnego. Przy czym mówię “rozwydrzenie moralne”, nie tylko pornografia mam na myśli — pornografia, to jeszcze w tym wszystkim najmniejsze może zło — ale towarzyszące pornografii akty i opisy scen mordów, sadyzmu, gwałtów.

A najgorsze, że ten potop brudu, ta fala zmysłowej brutalności i chamskiego materializmu w sztuce wypiera coraz szerzej — w każdym razie jeśli idzie o odbiorcę tzw. masowego — dzieła wartościowe w sensie artystycznym i ideowo-moralnym.

Podkreślić chcę, że pod nazwą “ideowo-moralny” rozumiem, nie tanią dydaktykę i dewocyjną moralistykę, ale ten jakiś ludzki, szlachetny i atmosferyczny, budzący tęsknotę do prawdziwego dobra i prawdziwego postępu. A prawdziwy postep, to nieustanne ulepszanie natury ludzkiej, stały proces odchodzenia człowieka od jego barbarzyńskich instynktów i pobłażaniu tym instynktom.

Nie jestem i nigdy nie byłem ani świętoszkim ani ascetą, nie patrzę na ten obecny potop rynsztokowej literatury z pozycji żołnierza Armii Zbawienia, ale jako zwykły czytelnik — i widz — obeznany z historią sztuki i obyczajów. I jako takiego ogarnia mnie metafizyczne zdumienie nad naszą epoką historyczną. Jak ją nazwać? Jak zaklasyfikować? Z jaką inną epoką historyczną porównać? Z jakich przyczyn wyprowadzić obecny stan schamienia i rozwydrzenia życia?

Oczywiście, to temat na kilka tomów rozpraw etycznych i estetycznych nie na jeden, i to do krótki artykuł.

Ale spróbujmy, w najgrubszym zarysie, przeprowadzić analizę tego krwawego bagna, w które stacza się nasza epoka — to znaczy 60-lecie od wybuchu pierwszej wojny światowej. “Czasami pogardy” nazwał Andre Malraux narastanie i triumf hitlerizmu. Malraux był wtedy komunistą i dopiero później — po wstrząsie sojuszu hitlerowsko-stalinowskiego — zrozumiał, że nie tylko hitleryzm jest godny pogardy. Ale istota zła nie polega na naszej dla niego pogardzie. I dlatego określeniu Malraux nie nam nie wyjaśnia, nie wskazuje ani genezy, ani tragicznych skutków zła, ani środków zaradczych — samą pogardą zła się nie zniszczy.

Mój 22-letni syn po przeczytaniu “Zbrodni katyńskiej” powiedział: “Nie byłoby nas najgorszymi rodzicami, gdyby nie jeden podstawowy grzech jakiegoś wobec mnie popełnili: żeście sprowadzili mnie na ten straszny świat bolszewicko-hitlerowski”.

To już ściślej określenie naszej epoki niż “czas pogardy”, czy Celinowski “kres nocy”, ale określenie defetyczne, bo zawiera w sobie sugestię ucieczki w zaświaty od naszej ziemskiej tragedii markso-hitlerizmu. Jak w zakończeniu tej przypowieści Oskara Wilde’a pt. “Ten który czynił dobrze”: wskrzeszony mówi płacząc do swego Wskrzesiciela: “Jam był niedgdy między umarlými. Tyś mi z martwych kazał powstać. Jakże nie mam płakać?”

Nie, płakać nie należy dlatego że się żyje. Płakać nie trzeba też, że życie takie jest. Ze złem trzeba walczyć. Pytanie — jak? Odpowiedź — jak Sołżenicyn: bezprzymiennie, w walce, w walce z złością, w walce z złością.

wem, bezkompromisową prawdą. Obowiązek takiej właśnie walki ma sztuka, literatura w szczególności.

Czy współczesna sztuka — te “Hair’y”, “Last Tango”, “Godfather’y”, “The Carpet Baggers’y” i tysiące innych współczesnych nam “dzieł” — z tego zadania się wywiązują? Nie! Nawet go nie podejmuje. I to nie tylko ta średnia niskopoziomowa “sztuka dla mas”, ale również i sztuka przez duże “S”. Tak wygląda jakby ta wyższa sztuka poddała się chamstwu i prostactwu “sztuki dla mas”. Kto dzisiaj — poza Sołżenicynem i Józefem Mackiewiczem — mówi światu prawdę słowami i obrazami “Archipelagu Gułag”, “Kontry”, albo “W cieniu krzyża”?

Przecież nie belkot autorów “teatru absurdu”, albo kaznistyka Muellerów, drżących o swoje stanowiska i wpływy w PEN-Klubach i u wydawców kontrolowanych przez komunikujących krytyków i “kolumnistów”. Może jeszcze Mrozek swoim “Tangiem” (nie należy mieszać z “Last tango in Paris”) i Leszek Kołakowski swoimi Woltera godnymi, przypowieściami filozoficznymi.

A poza tym? Przerażająca zgnilizna, rozwydrzenie, pozujące na “odrodzenie”, apologia gwałtu i wszelkiego gangsterstwa. Mówi się, że to jest literatura “przedstawiająca prawdę życia”. Takie życie — taka literatura. Tak, prawdą naszej epoki jest gwałt, gangsterstwo, zaszczepione Europie przez rewolucję francuską, a potem perfidnie usprawiedliwione i utrwalone przez “księgi zbrojeckie” Karola Marxa i jego szkoły.

Marx mówił, że “proletariat”, a faktycznie proletariatu demagogiczne Robespieri, powinien władzę zdobyć gwałtem i utrzymać przemoc dyktatury “proletariatu”. Ta teza, podnosząca gwałt do rangi zasady obowiązującej w życiu społecznym, plus cała marksowska materialistyczna filozofia życia, jest praźródłem zła naszych czasów. Z niej wywodzą się, nie tylko zbrodnie rewolucji bolszewickiej, ale i wzorowanego na bolszewizmie — hitlerizmu.

Z niej — z kultu materii — wywodzą się i gangsterstwo amerykańskie i cały amerykański materialistyczny bezideowy styl życia — mimo, że Ameryka jest tak daleka i tak wroga nauce Marxa. Ale ten kult materii — dolara — i gwałtu jest istotnym łącznikiem tych dwu tak pozornie wrogich sobie światów.

Amerkańska literatura “dla mas” — te Robbinsy i “Godfather’y” — ukazuje, dość nawet wiernie, tę materialistyczną “prawdę życia”. Ale ją poniekąd afirmuje. Nie walczy z nią, nie protestuje przeciw gwałtom, sadyzmom, drapieżności zmagania o byt, o karierę.

Prawdę życia można przedstawić dwójako: godząc się z nią, albo protestując przeciw niej. Literatura współczesna godzi się z chamską prawdą współczesnego życia, nie sili się na ukazywanie dróg wyjścia z niej. Sołżenicyn też ukazuje prawdę życia partyjnego gangsterizmu sowieckiego — ale jaką budzi dla tego życia nienawiść, jakie pragnienie przemian!

Do jakiej z epok historycznych nasza era rozwydrzenia zmysłowego i materialistycznego jest podobna? Harold Robbins, amerykański autor wielu wyjątkowo wyuzdanych powieści pornograficznych i sadyistycznych, powiedział w jednym z wywiadów prasowych, że nasza epoka wobec dawnego purytanizmu jest tym czym było Odrodzenie wobec ascezy średniowiecza.

Nie prawda. Odrodzenie niosło radość życia, kult mocy człowieka, ale przede wszystkim mocy ducha. Bocaccio nie był pornografem; erotyzm “Dekameronu” był zabawą, figłem, demaskowaniem obłudy — nigdy nie towarzyszył mu gwałt, rozpamiętanie, drapieżność walki o byt, ani sadyzm. Żadna scena “Dekameronu” nie przypomina ohydy, jaką na kilku stronach “Betsy” opisuje Robbins, gdy gangster każe swej sekretarce — publicznie — wypełnić obrzydliwą posługę cielesną. Po przeczytaniu czegoś podobnego człowiek czuje się straszliwie upokorzony, zgnojony — przy czy-

(dokończenie na str. 5-ej)

Mazewski Urges Intellectuals Of Polish Heritage To Take Part In Polonia's Aims

Dr. Eugene Kusielewicz, President Of The Kościuszko Foundation, Chosen As '74 Man Of The Year, By Pulaski Foundation

Brooklyn, N.Y. — Educated and gifted Americans of Polish origin were urged by President of the Polish American Congress and Polish National Alliance, Aloysius A. Mazewski to enter Polonia's mainstream and thus strengthen and enhance our organizational fabric.

The occasion for Mr. Mazewski's appeal had been presented on June 23 by a testimonial dinner in honor of Dr. Eugene Kusielewicz, President of the Kosciuszko Foundation and noted educator and historian.

Dr. Kusielewicz was chosen as the 1974 Man of the Year by prestigious Pulaski Association of Business and Professional Men and the banquet in his honor was held at the Polonaise Terrace in Brooklyn.

President Mazewski's remarks were as follows: —

It is eminently proper and fitting that the Pulaski Association of Business and Professional Men of Brooklyn, New York bestows its signal honor today on Dr. Eugene Kusielewicz, as its Man of the Year of 1974, for his activities promoting higher education for Americans of Polish origin, and cultivating cultural ties with the land of our ancestry.

Noted educator and historian, speaker of bond and imaginative eloquency and gifted writer, Dr. Kusielewicz, throughout the years of firm commitment to Polonia's educational objectives, grew in stature and significance, as Association Professor of History at St. John's University and primarily as, first, Executive Vice President and now President of the renowned Kosciuszko Foundation.

In the rarified sphere of arts and sciences, we can proudly list many Americans of Polish origin who command respect in intellectual communities. But they themselves have little, if any, contacts with Polonia. By their isolation from the problems, aspirations and challenges of organized Americans of Polish origin, they, in fact and perhaps unwittingly, create a situation akin to an intellectual void on Polonia.

Dr. Kusielewicz, through his quality of leadership, and by being a doer instead of a scholarly theoretician, fills that void.

Of particular significance to me as President of the Polish National Alliance, is the fact that Dr. Kusielewicz has been, and continues to be instrumental in arranging the Year Abroad for Alliance College students enabling them to study at the Jagiellonian University in Krakow.

This, in addition to the wide range of cultural and scholarship activities of the Kosciuszko Foundation under his leadership is of lasting benefit to our youth of Polish origin.

In the pursuance of the duties as President of the Kosciuszko Foundation, Dr. Kusielewicz has developed certain sense of diplomacy, which understandingly meets with strong reservation on Polonia.

In the implementation of the cultural exchanges between the United States and Poland, and more precisely, between American Polonia and the universities in Poland, Dr. Kusielewicz must come into many contacts with Communist officials in Poland.

To an American steeped in the traditions of personal freedom and democracy this task is not exactly inspiring. Yet it must be done for the greater good, and the greater good in this case is bringing knowledge of the culture and history of Poland to our American youth.

His activities, at times subject to criticism and reservations on the part of certain elements in Polonia, are constructive. They place the importance of cultural exchanges above our inherently inimical attitude toward communism. This in addition to scholarship grants of the Kosciuszko Foundation to our youth, gives us a full range of Dr. Kusielewicz's activities.

Recently I have received a written report from the PNA representative to the New York Fraternal Congress meeting, and read with particular interest the statement that Dr. Kusielewicz spoke on Fraternalism and Ethnic Groups and that his presentation and points were excellent.

My interest in that event was sparked by the hope that Dr. Kusielewicz and other scholars, intellectuals and teachers of Polish origin will begin to take more interest in the activities and objectives of our organized Polonia.

Not many of them realize or wish to acknowledge that the most important economic, social and civic achievements of our Polonia is represented by the Po-

lish American fraternal organizations.

Their combined assets exceed \$600 million.

Their history, approaching the centennial mark in the case of the Polish Roman Catholic Union and the Polish National Alliance is replete with truly inspiring deeds in the service to the old Polish immigration now known as Polonia.

Our fathers, grandfathers and their predecessors, generally men and women of limited financial means and of equally limited education, built more than one thousand parochial schools, hundreds of High Schools, numerous religious institutions of higher learning and, in the case of the Polish National Alliance, one non-sectarian College in Cambridge Springs, Pa., and built by many were the Orchard Lake Schools and St. Mary's College.

This, in addition to many hospitals, orphanages and the homes for the elderly.

And within this undertaking, they supported hundreds of Polish publications and libraries for their and their children's enlightenment.

Toward this end they sacrificed money, energy and time in the hope that the best values of Polish culture and tradition will be cultivated in America and enrich the national fabric of the United States.

And in these activities, our fraternal organizations have always been in forefront as leaders and trailblazers.

At the same time they created, as I have stated before the single most important economic base for our Polonia with aggregate assets of \$600 million.

It is, therefore, to be rightfully expected that our intellectuals of Polish origin, the sons and daughters of Polonia would pay more attention and display more attachment to the standing and aspiration of Polonia.

This, however, is not the case, with a very few exceptions personified by Dr. Kusielewicz.

True, in this era of awakened ethnic awareness among many segments of the population, we see some attempts at sociological and cultural evaluation of our Polonia.

But these attempts seem to prove only the isolation from Polonia, in which our better educated and talented compatriots live, research and act.

With sinking heart and mounting dismay one reads such questions as: —

Do Americans of Polish origin dress differently, eat differently, speak differently and have different social contacts than the rest of the population?...

Reading such questions, one apprehensively waits for the other shoe to fall with the inquiry whether Americans of Polish origin know the name of their tribal chief.

In another instance an intellectual deigned to leave his ivory tower and live for two long years in a Polish neighborhood to ascertain that Polish American families do not visit each other frequently.

In another instance there was a commentary highly critical of the leadership and membership of our fraternal organizations, showing total ignorance of the problems, difficulties and challenges inherent in our fraternalism.

This Olympian attitude, of course, does not contribute one iota to the prestige, status and standing of the higher educated sons and daughters of Polonia. Nor does it contribute anything to the growth and development of Polonia's institutions.

We on the receiving end of these criticisms and the attempts at researches, do not feel offended, really.

Rather we state firmly and hopefully, that organized Polonia needs the educated and gifted Americans of Polish origin.

We need their knowledge, their talents, their bright minds.

But we need them, we will acknowledge and respect them in our midst.

If they remain on their intellectual Olympus and insist on thunder-bolting us with pontifications stemming from superiority complex or from almost a total lack of knowledge of the history and problems of Polonia, then their efforts will be in vain. If they fell that by virtue of their superior education they have left what some of them call "Polish Ghettos" of Polonia, then their advice, even when it is good intentioned, will not be heeded in Polonia.

If they insist on living exclusively in their ivory towers, without personal contacts with Polonia and without personal in-

volvement in our organizations, then they will be of no service to Polonia and, in a long run, they will destroy the roots of their origin and heritage.

Of course, on many occasions, we hear seemingly valid excuses for this separation which is so obviously detrimental to the individual image of Americans of Polish heritage and to the status of our entire Polonia in many areas of the United States national life.

Generally, a complaint is heard to the effect that virtually all our local societies and component units of fraternal organizations are dominated by members of older generations; that these oldsters have somewhat petrified views and are incapable of flexibility necessary for effectiveness in the modern, rapidly changing, technological age.

In many instances it may be true that our younger people of higher education are discouraged by the attitude of their elders.

But, to be brutally frank, it could also be stated that many of our intellectuals and professionals deem it beneath their dignity, acquired through higher education and better position in life, to get involved in societal, civic and cultural undertakings of local or country wide Polonia.

I understand these reservations and even sympathize with them. At the same time, however, I would like to point out and emphasize that these differences and obstacles are not irreconcilable. They can and should be brought to common denominator.

To the young intellectual so hastily irritated by the outlooks and methods of their elders, I say this: —

Follow in the footsteps of your parents. Join Polish American organizations of your choosing, and through dedicated work and

commitment, mould it or, if you wish, improve it along the lines that you think are consonant with the feeling and attitudes of your generation.

This is the only way of progress.

You cannot improve, you cannot give your relevancy to the community of Americans of Polish origin, you cannot be an instrument of progress toward a better future for yourself and your compatriots of Polish lineage by being irreverent and irrelevant in your hasty criticism, which stands as the excuse for your societal isolationism and separatism.

Learn from the common sense of your parents and grandparents. They built our Polish American organizations not only for the betterment of their generations, not only for the enrichment of the national fabric of America, but also as a solid and promising legacy for their children and grandchildren.

They were not discouraged by difference or attitudes among themselves. They brought individual and group conflicts and prejudices to a point of synthesis, where greater benefits and larger purposes of Polonia were formulated and implemented in cohesive unity and understanding.

These simple truths are not intended as a criticism.

They are, rather, an urgent appeal to those, who are in reality of Polonia, yet keep themselves outside the scope of our purposes and objectives, erroneously feeling that their intellectual eminence separates them from the society of their origin.

Our educated and gifted Americans of Polish origin, now occupying eminent positions in arts and sciences, in economy, politics, professions and other areas of our national life, can contribute much to Polonia's status in the mainstreams of American life. And, conversely, their individual status in their sphere of

activity will be enhanced by the growing prestige of Polonia.

I appeal to them: — our organizations, particularly our fraternal organizations which are the backbone of our Polonia, need your participation, your advice and counsel.

Dr. Eugene Kusielewicz has shown the way of participation of American intellectuals of Polish heritage in larger purposes and objectives of our Polonia.

And for this we honor him today.

Rozwydrzenie Nie Jest Odrodzeniem

(Dokończenie ze str. 4-ej)

taniu Boccaccia — tylko rozdawany.

I w tym jest cała różnica między rozwydrzeniem i odrodzeniem, między naszą epoką chemstwa, gwałtu, masowych mordów, walk klasowych — a epoką prawdziwego renesansu, humanizmu. Nasza epoka — katyniów, oświęcimów, łagrów, masakr dzieci w Kiriat Szmóna i Maalot — jest epoką nieludzką, jest antyhumanizmem. Świętym obowiązkiem sztuki, szczególnie literatury, jest stworzenie jej na epokę nowego humanizmu.

Czy to jest możliwe? Absolutnie tak! Jak? Potęga Słowa. Słowo obaliło nie jedną już dyktaturę i nie jedno obaliło imperium. Tylko musi to być Słowo właściwe, trafiające do serc i mózgów, wstrząsające najtwardszymi sumnieniami, Słowo — łącznik między Bogiem i Człowiekiem.

Opowiadał mi Tadeusz Nowakowski, że gdy Sołżenicyn znalazł się u Boella, a tłumacz się wyłożył, bo z tej wielkiej radości się upił, Boell nastawił telewizję. Kończył się właśnie jakiś western ze strzelaniem, mordobiciem, publicznym wiesaniem; potem zaczął się jakiś musical z nagimi dziewczkami. Sołżenicyn wstał, machnął ręką i powiedział: "Eto wsio g... Drugowa słowa my zdiom od was."

Tak, cały świat czeka na to inne magiczne, czarodziejskie Słowo, które skruszy mury dzisiejszego bolszewicko-hitlerowsko-gangsterskiego Jerzycha. Świat czeka na wielką falę, w skali całego Globu, literatury Sołżenicyna — Mackiewicz, literatury Piękna, Prawdy i Walki. Dopóki taka literatura nie obejmie swym zasięgiem całej ludzkości, dopóki na tzw. rynku wydawniczym plenić się będzie lewopowowy bełkot udający postępowie i seksualne rozwydrzenie udające odrodzenie — dopóty odrodzenia nie będzie. Ani w sztuce, ani w życiu.

Tydzień Polski (Londyn)

Podjejrzeni Pasażerowie

Van Nuys, Calif. (UPI) — Szofer taksówki Tom Santos wioząc dwóch pasażerów których zabrał sprzed sklepu wódczanego, zaczął ich podejrzewać gdy ci kazali mu się zatrzymać przed kilku sklepami. W jednym sklepie bandyci zabrali właścicielowi sto dolarów, w drugim — aptecę — \$250 i duży zapas pigułek z narkotykiem "amphetamine", w trzecim — lańcuchowym sklepie żywnościowym \$20. Po ostatniej kradzieży bandyci zażyli większość skradzionych z apteki pigułek i w zamroczonym stanie zostali przewiezieni przez Santosa na stację policyjną. Jeden z bandytów został przewieziony do szpitala na skutek zażycia nadmiernej dozy narkotyków, a drugi osadzony w więzieniu.

DZIAŁ KOBIEĆ



Pomimo upałów kobiety już myślą o modzie jesiennej. Na zdjęciu szycowny płaszcz ze szkockiej wełny w dwóch kolorach: jasno-brązowym i beżowym.

Róża — Królowa Kwiatów

Zdawałoby się, że róża słusznie nazywana królową kwiatów wymaga szczególnej pielęgnacji. Dotyczy to specjalnych, tzw. szlachetnych gatunków i odmian tego pięknego kwiatu. Gatunków róż jest mnóstwo i z każdym rokiem zwiększa się, stanowiąc największe każdego ogrodu i chlubę hodowcy.

W Chicago, w małych, przylegających do domów ogródkach, widzimy wiele róż. Polne są niemniej atrakcyjne jak ogrodowe, nie wymagają nakładu pracy, a z małego krzaczka zasadzonego w ogródku mamy za rok czy dwa piękny krzak obfitujący w kwiaty. Różę ogrodową należy okopywać parę razy do roku, a przy sadzeniu wybierać odpowiednie miejsce, gdyż róża, jak każdy prawie kwiat, wymaga słońca i wilgoci. Do ogrodowych róż używa się specjalnego nawozu, polne kwitną "samopas". W okresach suszy należy podlewać różę.

Okres kwitnięcia róż zależy od pogody w danym roku. Przeważnie zaczynają kwitnąć na początku czerwca do połowy października. Przypominam jeden listopad, przed kilku laty, gdy w okolicznych ogródkach kwitły piękne różę, gdyż miesiąc był wyjątkowo ciepły i słoneczny.

Pierwsze przymrozki są sygnałem do opatrzywania róż na zimę, przy czym najlep-

szy "pokrowcem" są liście. Jeżeli w naszym ogródku nie ma drzew — nie mamy liści, — wtedy trzeba kupić słomy i każdy krzak owinać słomą, lekko obwiązać sznurkiem, by podmuch wiatru nie rozrucił słomy. Zazwyczaj nie przesadza się róż na zimę. Zaopatrzone w należyty sposób, będą pięknie kwitły w roku następnym.

W wypadku, gdy chcemy przesadzić pewne cenne gatunki należy uważać, wykopując różę z ziemi, by nie naruszyć korzeni. W domu, różę w donicach należy trzymać w średnio ciepłym pomieszczeniu, z dala od pieca czy kaloryferów.

W przeciwieństwie do ogrodników-fachowców amatorzy zwykle wzdragają się przed ścinaniem kwiatów, a jeżeli już ostatecznie zetną przywidłe — ścinają same zubki. Każdy fachowiec wie o tym, że kwiaty trzeba ścinać, aby w przyszłości, na tym samym krzaku, kwitły inne, równie a może bardziej piękne. Uśnięty kwiat czy pozostawiona cała łodyga, ciągnie soki i dana roślina stopniowo dziczeje. Oczywiście, nie należy ścinać pąków, lecz dojrzałe różę — obowiązkowo, zwłaszcza gdy mamy cenne gatunki róż. Ścinanie kwiatów w odpowiednim czasie jest jednym z zasadniczych warunków hodowli róż.

Sos Pomidorowy

Dzisiejsza młodzież żyje "Catsup'em". Tak przynajmniej wygląda z obserwacji gdy się ich widzi w restauracjach jedzących. Bez catsupu nie smakuje im najlepsze danie. Może więc kilka przepisów na "Catsup" przyda się w tym sezonie.

8 funtów pomidorów, pokrajać
1 większy ząbek czosnku, posiekać
4 duże cebule, także pokrajać
2 listki bobkowe
czerwone pieprzu, mogą być suche albo świeże
3/4 filiżanki brązow. cukru
2 stoł. łyżki whole allspice
1 cal. kawałek cynamonu
1 łyżeczkę ground clove
1-2 łyżek soli, zależy od smaku
1 łyżeczkę mielonego pieprzu
2 filiżanki octu.

Z powyższego przepisu powinna czytelniczka mieć 8 pajntów Catsup.

Albo jeszcze inny przepis. także bardzo dobry, tylko trochę ostrzejszy w smaku. Sparzyć pomidory wrzącą wodą, obrać z łupinki i na-

stępnie gotować aż będą miękkie wtedy przetrzeć przez sito. Na jeden galon (4 kwarty płynu) dodać pajnt octu, dwie łyżki z czubkiem soli, dwie łyżki cukru, dwie łyżki mielonej gorczycy, łyżkę allspice (musi być w proszku) łyżkę cynamonu, łyżeczkę czarnego pieprzu, łyżeczkę goździków i pół łyżeczki czerwonego pieprzu. Wszystkie korzenie muszą być sproszkowane. Dobrze zamieszać i gotować na bardzo wolnym ogniu aż sos osiągnie należyłą gęstość. Catsup może być gęsty lub płynny, jak kto lubi.

Napełnić sosem wyparzone słoiki. Zakręcać nowymi wierzchami bardzo ciasno i odstawić w chłodne miejsce.

Na 10, po funcie ważących bochenków chleba potrzeba: 19-20 filiżanek maki, 6 uncji drożdży, 3 filiżanki letniej wody, 1 filiżankę brązowego cukru, 3 łyżki soli, 1 1/2 filiżanki masłanki, 1 butelkę piwa, 1 1/2 filiżanki tłuszczu. Makę bierze się mniej więcej tak: 5 filiżanek żytniej i 14-15 filiżanek białej.



PICKING THE WINNERS — Frank M. Prochot, Vice President and Chairman of the Membership Committee, about to pick first winner in Special Bonus Point drawing.

Observing action are (l. to r.): Frank Szpula, Assistant Director of Insurance Sales; Adolf K. Pachucki, Secretary; Mr. Prochot; Helen M. Szymanowicz, Vice President; Aloysius A. Mazewski, President; Joseph Foszcz, Director of Insurance Sales; and Edward J. Moskal, Treasurer.

Gen. Gustaw Łowczowski

Dwaj Zwycięzcy Moskwy: Batory i Piłsudski

Cztery wieki dzielą tych dwu zwycięskich wodzów. W ciągu tych wieków wiele zmieniło się: granice i potęgę wojenne przeciwników, uzbrojenie i taktyka. Łączy ich jednak wiele. Przede wszystkim to, że obaj byli głowami państwa. Batory był królem. Piłsudski naczelnikiem państwa. Mieli więc prócz dowodzenia inne obowiązki, ale też inne prerogatywy niż wodzowie podlegli rządzącej władzy.

Obaj musieli liczyć się z sejmem. Obaj wreszcie dowodzili i przywodzili Polaków z ich cechami narodowymi, ulegającymi bardzo wolno zmianie nawet, gdy radykalnie zmieniają się warunki bytu narodu.

Łączący ich wreszcie Wilno. Batory dał mu uniwersytet i często przebywał w tej drugiej stolicy. Dla Piłsudskiego to było jego "miłe miasto", w którym spędził lata szkolne i w którym odnowił uniwersytet, gdy tylko odzyskał ono wolność w 1919 r.

Młodość, Stefan Batory był synem Księcia Siedmiogrodu wasala Turcji. Gdy podrośl zrozumiął tragedię swej ojczyzny, Kult bohaterstwa i naukę zwyciężania dali mu autorzy rymyści — Cornelius Nepos i Cezar. Oni dali mu też możliwość płynnego mówienia po łacinie.

Józef Piłsudski urodził się zaraz po powstaniu styczniowym. Rósł w atmosferze bólu po klęsce. Jako młodzieniec był zesłany na Sybir, a później jako mąż stanu więziony przez Niemców w Magdeburgu.

Na jego młodość mieli wpływ matka, starożytni, i Słowacki, Napoleon, Clausewitz i Marks — pisze Leon Koczy — przysyłaj później. Oni nie wychowywali, kształcili. Za to żywą szkołą był mu rok 1863.

Matka miała urzekający wpływ na syna. Od niej nauczył się miłości do ojczyzny i bezgranicznego dla niej oddania. Grecy nauczyli Piłsudskiego czoł dla bohaterów.

Juliusz Bartosiewicz utrzymuje, że za Batorym pierwszy podniósł głos Stanisław Szafaraniec. Mowa pana z Pieskowej Skąły była kusztowna. Orator stopniowo efekty, podniecał ciekawość słuchaczy, kazał im czekać na decydujący akcent. Długo nie wymieniał nazwiska "bo choć nas wielu było cośmy wzięli gdzie mierzy — opowiada Lubowiecki — ale było też wielu takich, co się tego nie domyśliłi, bo tak mały był u nas przez wszystkich czas owej elekcji kandydat Batory. Mówca zdradził narazie tajemnicę i na polu rozległe się głosy "Dobry, dobry, przestaniemy za nim".

Jeszcze jeden najświeższy wówczas daty eventem wojenny zaważył na polu elekcyjnym. Jako siedmiogrodzki książę Stefan Batory odniósł pod zamkiem Św. Pawła nad rzeką Maros walne zwycięstwo. Rozbił w puch siły współzawodnika a później szęgo przyjaciela Kaspra Bekesza.

Gloria wodzowska wyniosła Batorego na tron Polski. Dowodzenie 1 Brygadą Legionów podczas pierwszej wojny światowej na pewno pomogło Piłsudskiemu do wyniesienia go na naczelnika państwa. Było też wiele argumentów odwołujących się do rozumu rodaków jak ten,

że był on więźniem rosyjskim i niemieckim, bo stał zawsze na polskim stanowisku, gdy inni chcieli oprzeć nadzieję bądź na Rosji, bądź na państwach centralnych, co nazywało się wówczas "orientacjami".

Polacy jako żołnierze czcili zwycięskich wodzów, ale nie szanowali ludzi u władzy, a jeśli dany człowiek wybrany został decyzją przeciwniej partii, nie znali granic w okazywaniu swej niechęci... (Przypomnę tu, że kontrkandydatami Batorego był Iwan Groźny i arcyksiążę Ernest).

Król Stefan Batory wybrał w wolnej elekcji miał swoich przeciwników, jak o tym świadczy raport Caligari wysłany do Rzymu w sierpniu 1578.

"Nie spotkałem nastawionych przychylnie do króla ani we Wiedniu (co zrozumiałe) ani w Krakowie. Nie uważa się go za dobrego katolika. Mówi się że w wojnie z Gdańskiem okazał się lepszym żołnierzem niż wodzem. Nie ma zorganizowanej obrony, ani od strony Moskwy, ani or Tatarów. Nie poszedł w ślad poprzedników i nie ma przymierza z cesarzem.

Najbardziej groźni dla króla są Zborowscy, nie dlatego by byli najpotężniejsi, lecz że króla najbardziej nienawidzą. Chcą na tron wprowadzić Arceksię Ernesta". Najdalej w zapamiętaniu partyjnym poszedł jednak wojewoda Ościk. Napisał on list do cara Iwana Groźnego, że król będzie na pograniczu z małym tylko poczem. Radził by go ująć żywego, lub zabić. Ręczył, że w Wilnie będą wszyscy całować w rękę cara. Wysłany z tym listem — szlachcic popił na postoiu w gościnnym litewskim dworze i zaczął pisać głupstwa, że król niedługo pozostanie na swym tronie. Gospodarze oburzeni jego gadaniem ujęli go, odebrali mu list i odesłali go do Wilna, gdzie Ościk następnie został ścięty.

"Byłem naczelnikiem państwa — mówił Józef Piłsudski w Wilnie w r. 1923 — wybrany jednogłośnie przez sejm. Był to rzadki wypadek jednomyślności w dziejach polskiego sejmu. Byłem naczelnym wodzem podczas wojny. Rzadko jednemu człowiekowi tyle władzy się daje. I oto ten człowiek spotyka stałe w swej pracy jedne i te same przeszkody, jedną i tą samą pracę innych. Każdy historyk tę pracę obiektywnie ocenić musi i każdy zgodzić się musi z tą rzucić pytanie. Dlaczego człowiek jednomyślnie rzucony na szczyty jest potem tak staranną pracą zwalczany Cui bono to się robi. W jakim celu?"

Czyż to nie wypływało z tej samej nienawiści, jaką miał wojewoda Ościk — nienawiści do wybrańca przeciwniej partii?

Stefan Batory — pisze M. Kukiel — ulepszył naszą jazdę przez poprawienie i ujednolicenie uzbrojenia husarskiego, nadając temu typowy jazdy typ ciężkiej bojowej.

Obok niej rozwinął typ jazdy lżejszej t.zw. "kozacki".

Serial TV o M. Beniowskim

"Za panowania króla Stanisława Mieszkał ubogi szlachcic na Podolu. Wysoko potem wyniosła go sława. Szczęścia miał mało w życiu, więcej bólu..."

Tak zaczyna Juliusz Słowacki swoją "poemę" o Maurycym Beniowskim. Ale do słynnego XVIII-wiecznego awanturnika przynajmniej się także Węgrzy i Słowacy. Beniowski był konfederatem barskim, zesańcem politycznym na Kameczate, władcą Madagaskaru, który podbił w imieniu Francji, aby w czasie drugiej wyprawy na tę egzotyczną wyspę zginąć tam właśnie w walce z Francuzami... Zostawił wspaniałą kronikę swego burzliwego życia — "Historię podróży i osobliwych zdarzeń", z której czerpali pisarze zafascynowani jego osobowością. Dziś czerpią z niej scenarzyści serialu telewizyjnego "Vivat, Beniowski!", powstającego we współprodukcji czechosłowacko-węgierskiej.

Również w Niemczech Zachodnich powstaje film telewizyjny "Przymusowa podróż Maurycego Augusta Beniowskiego", oparty ściśle na tekście pamiętników.

kiej". Rzeczą najważniejszą była sprawa piechoty wybranieckiej, która dzielnie stała w walkach z Moskwą i w szturmach zamków obronnych. Batory jeden z pierwszych w Europie wprowadził w artylerii zaprzęgi skarbowe. Rozwinął artylerię oblężniczą".

W planowaniu kampanii był systematyczny, działał zgodnie z zasadą ekonomii sił. Uderza śmiało pomiędzy domniemane koncentracje nieprzyjaciela, by zniszczyć żywe siły Moskali. Umie tchnąć w wojsko ducha zaciętości, poświęcenia i wytrzymania. Umie dobierać ludzi na dowódców.

Wojna z Moskwą dała wyćwiczonych i gotowych na każde zawołanie żołnierzy, a mądry wybór starostów grodowych miał mu postawić gotowe kadry do nowej politycznej organizacji. Postanowił zniszczyć anarchiczne możnowładztwo. Pod toporem kata padła głowa Ościka i banyty Samuela Zborowskiego..

Gdy porównujemy pracę wojenną obu wodzów, musimy pamiętać, że Polska Batorego była największym wówczas terytorialnie państwem Europy. Obszar jej wynosił ponad 1,000,000 km. kwadratowych, do czego trzeba dodać hołdownicze Prus i Kurlandię mające razem 30,000 km. kwadratowych. Piłsudski w r. 1919, gdy Rosja rozpoczęła wojnę miał tylko Polskę etnograficzną, by dać pojęcie współczesne. Polskę bez ziem utraconych i odzyskanych.

Jeszcze jedną wspólną cechą mieli Batory i Piłsudski: zrozumienie dla wartości manewru. Batory nie idzie odbierać Inflanty przez zdobywanie każdego inflackiego zamku i miasta, lecz zdobywając Wielkie Łuki i oblegając Psków odcina Moskwie dostęp do Inflant. Piłsudski uderza znad Wieprza na bok sił sowieckich przychodzących na Warszawę.

Obaj wygrali nie bitwy, a wojny, uzyskując cele o które się toczyły, dając Polsce dwie jasne karty w dziejach 500 lat wojen polsko-rosyjskich. Zwycięstwa te budziły wiarę w przyszłość w ciężkich latach niewoli.

Król Stefan Batory umarł 12 grudnia 1586 roku.

Istniał w Polsce bardzo oryginalny i niemiernie wymowny wyzysk. Kosztem publicznym chowano tych tylko monarchów, których szlachta uważała za zasłużonych dla kraju. Pogrzeby pozostałych opłacali spadkobiercy z prywatnych skrzydeł.

Króla Stefana pochowano kosztem publicznym.

Józef Piłsudski umarł 12 maja 1935 roku.

Pogrzeb był manifestacją narodową. W Warszawie na placu corocznych jego przeglądów defilowało wojsko, niosąc sztandary wszystkich formacji.

Pociąg wiozący trumnę z ciałem do Krakowa ścigał do toru kolejowego i na stację tłumy ludu.

Kraków dał uroczystościom pogrzebowym wspaniały charakter. Przed dworcem czekał kler i wojsko mające na czele grupę oficerów podkomendnych marszałka. Wzdłuż trasy pogrzebowej z dworca na Wawel chodniki były natłoczone, a domy udekorowane chorągiewkami pokrytymi kirem. Na wawelskim wzgórzu, pod pomnikiem naczelnika Kościuszkę stał potomkowie jego kosynierów, chłopcy w krakowskich strojach.

Jak bluszczy owija się wokół pomników, tak legenda rośnie przy imieniu zwycięskich wodzów. Ich życie i prace opisują historycy, poświęcają im wiersze poeci, baśnie o nich opowiadają matki swym dzieciom.

Z ciekawą formą legendy króla Stefana spotkałem się będąc jeszcze dzieckiem w moim rodzinnym Wojniczu, starym miasteczku, bo już obchodziło swe tysiąclecie.

Na każdej biesiadzie burmistrz śpiewał: "Król Stefan Batory Wielki gromił moskiewskie bojary. Nie znał frazka kamizelki, tylko kontusz i czamary".

Legenda Józefa Piłsudskiego przetrwała II wojnę światową i przyszła z nami na obcą ziemię. Słyszałem dzieci szkolne śpiewające na obczyźnie:

"Jedzie, jedzie na kasztanec, siwy strzelca strój. Hej, hej, Komendancie, Miły Wodzu mój!"

Dziennik Polski (Detroit)



STAR CITY, USSR. — Wspólny trening kosmonauty amerykańskiego Thomasa F. Stafford i sowieckiego — Aleksieja Leonowa w sowieckim centrum astronautycznym niedaleko Moskwy. (UPI)

Odbudowa Zamku

Na skrzydłach północnym i saskim dach pokrywany jest obecnie warstwami izolacyjnymi. Przygotowuje się do montażu hełmy wież zamkowych: zapomocą desek modrzewiowych nadaje im się kształt (tzw. odeskowanie), pozostałe hełmy pokrywane są już blachą miedzianą. Równocześnie przygotowywane są elementy złożone dla wież. W Instytucie Mechaniki Precyzyjnej kończy się ich złozenie, a w Oddziale Warszawskim Pracowni Konserwacji Zabytków — agatowanie.

Wzrost Pijaństwa Wśród Młodzieży

Washington (UPI). — Komisja Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej — przesłała do Kongresu raport ze studium przeprowadzonego wśród starszych obywateli i młodzieży amerykańskiej.

Studium wykazało poważny wzrost zjawiska trunków alkoholowych przez młodzież w wieku od 18 do 20 lat. Raport stwierdza że dalej zażywający alkohol w umiarkowanej ilości w mniejszej liczbie doznają udaru serca, od tych którzy nigdy nie zażywają alkoholu.

Raport podaje że szczególnie wśród starszych obywateli, umiarkowane zażywanie trunków jest pomocnym dla zdrowia, jak i dla zastosowania się do otaczających ich stosunków i warunków.

Wśród młodzieży w wieku od 18 do 20 lat, większość z nich zażywa trunki a szczególnie piją piwo i wino. Pięciu proc. tej młodzieży, grozi że staną się nałogowymi na jakimi jeśli nie zaprzestaną upijać się nadmiernie.

Studium komisji wykazało także że 92 procent chłopców z dwunastej klasy, a 87 procent dziewcząt z tej klasy, przyznało się do tego że spróbowali przynajmniej raz trunki wysokokowe.

Złote Myśli

"Jeżeli nie możesz określić charakteru człowieka, popatrz na jego przyjaciół." (Przysłowie japońskie)

"By przedłużyć życie, trzeba skrócić o połowę przesadywanie przy stole i przedłużyć o tyle samo pracę na wolnym powietrzu." (Paweł Holzer)



CHICAGO. — Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek byłego gubernatora stanu Illinois — Otto Kerner, który musiał zgłosić się 19 lipca br. do więzienia, celem rozpoczęcia odsiadki swojego 3-letniego wyroku. (UPI)

Przewrót Wojskowy Na Cyprze

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

miast cypryjskich" — stwierdza jeden z informatorów.

Wszelka łączność telefoniczna i telegraficzna z Atenami została przerwana. Międzynarodowe lotnisko w Nikozji otoczone jest czołgami i zbrojne oddziały ściągają do centrum miasta ze wszystkich stron.

Wiadomo, że niedawno prezydent Makarios wysłał list do greckiego prezydenta Phaedona Gizikisa, domagając się odwołania oficerów greckich, dowodzących cypryjską gwardią narodową.

Makarios oskarżał tych oficerów, że popierają oni organizację Eoka, działającą w podziemiu i dążącą do "enosis", czyli połączenia Cypru z Grecją. Organizacja ta, stworzona przez zmarłego nie-

dawno gen. George Grivasa, ożywiła ostatnio swą działalność.

"Enosis" jest dążeniem Greków cypryjskich od 45 lat. Arcybiskup Makarios stał swego czasu na czele ruchu i był zesłany z tego powodu na tymczasowe zesłanie na wyspę Szezysle.

W dniu 16 sierpnia 1960 roku Makarios został wybranym pierwszym, i jak do tej pory jedynym, prezydentem Cypru na mocy kompromisowego porozumienia o zakończeniu konfliktu między grecką większością i turecką mniejszością.

Konflikt Makariosa ze zwolennikami "enosis" potęgował się od 1972 roku, kiedy to rząd grecki coraz silniej zaczął wywierać wpływ na wewnętrzne sprawy Cypru.

Osamotnieni Więźniowie Oblężeni

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dzieci i sekretarki w gmachu sądowym, umieścić klucz do windy w bloku więziennym. Jeden z zakładników, deputowany marszałek Calvin Mouton, wziął przesłany przez krewnych Collins klucz i zdołał wszystkich przeprowadzić do windy, którą zbiegli. Gdy Gorham obudził się przekonał się, że zakładnicy zbiegli.

Po ucieczce zakładników władze wstrzymały dostawę żywności i prądu elektrycznego do bloku więziennego w którym zaszli się więźniowie, zapowiadając że dla uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi poczekają aż więźniowie sami poddadzą się. Jeden z urzędników Dept. Sprawiedliwości powiedział, że Gorham i Jones byli przywódcami buntu w więzieniu w Washingtonie w październiku 1972 roku, to też po zakończeniu obłężenia będą przeniesieni do więzienia w innym stanie, gdyż w Washingtonie "wyrosłoby na bohaterów."

Gorham i Jones w czwartek po południu w próbie ucieczki.

Z Braku Tlenu

Wyniki naukowej wyprawy oceanograficznej, w czasie której przeprowadzono 11 wierceń dna morza Beringa i ptn. Pacyfiku, dały podstawę dla nowej hipotezy o dynamicznej wymarcia dinozaurów.

Podczas ery mezoicznej (230-65 mln lat temu) silna działalność wulkaniczna spowodowała zwiększenie zawartości dwutlenku węgla w atmosferze. W wyniku tego powstał ciepły chmurny klimat — który sprzyjał rozwojowi olbrzymich gadów.

Około 160 mln. lat temu w oceanach powstał plankton wytwarzający swe wapienne skorupki m. in. z atmosferycznego dwutlenku węgla. To ciągle zmniejszanie ilości dwutlenku węgla w atmosferze powodowało, że klimat stawał się surowszy, coraz mniej odpowiedni dla dinozaurów. Wreszcie klimat ziemski zaostriżył się do tego stopnia, że wielkie gady wyginęły.

Książka Mówi...

Jugosłowiańscy uczeni zaproponowali oryginalny sposób zapisu dźwięku. Na papierze. Wynalazek ten może okazać się szczególnie pożyteczny dla osób uczących się języków obcych. Metodę tę zastosowano w edycji specjalnej książki, w której pod każdym wierszem wydrukowano linijkę "dźwiękową". Wystarczy poprowadzić po tej linii przrząd wielkości długopisu, a książka zaczyna "mówić" powtarzając to, co zostało wydrukowane.

Wyprawa wykazała też, że plankton "wyjada" dostępny im dwutlenek węgla i wskutek tego same wyginęły, a przerywając cykl żywności spowodowały wymarcie innych gatunków.

Odkrycia dokonane przez ekspedycję wskazują, że w czasie ery mezoicznej Ziemia przechodziła proces bezcelowych zmian w budowie dwutlenku węgla. Te odkrycia stanowią ostrzeżenie dla człowieka, który zakłada istniejącą w tej chwili równowagę przyrody w podobny sposób.

Data Wielkanocy

New York (G.P.) — Tak się szczęśliwie złożyło, że Wielkanoc przypadła w tym samym dniu w Kościele Wschodnim i Zachodnim. Niemniej jednak patriarcha Dymitr I, głowa Kościoła Wschodniego, w encyklice wielkanocnej apelował o chrześcijan całego świata, aby Wielkanoc przypadała stale na jeden i ten sam dzień roku. Obecnie obchodził się to święto w pierwszą niedzielę po pierwszym pełni wiosny. Wielkanoc obchodzona w tym samym dniu przez katolików, prawosławnych i protestantów mocno przyczyni się do zmocnienia autorytetu Kościoła.

Za jedną datą jest również Watykan. Postępując zgodnie z wytycznymi II Soboru Watykańskiego papież Paweł VI wyraził już nadzieję, iż w przyszłości wszystkie odłamy chrześcijaństwa będą świętować ten sam tydzień Zmartwychwstania Pańskiego.



POLSKA. — Gdy słońce silnie przygrzewa, młode polskie pracownice biur korzystają w parku z krótkiej przerwy obiadowej i słońca.

Zakochana...

"Baby" ma lat dwadzieścia i jak wiele dam w jej wieku, jest zakochana. Tyle, że "Baby" jest słońcem, a przedmiotem jej miłości jest pogromca zwierząt jednego z cyrków w NRF Heinz Wille. Ważąc 1,500 funtów "Baby" darzy go wręcz historycznym uczuciem: nie chce jeść, jeśli Wille jej nie nakarmi, domaga się jego towarzystwa i pieśń.

Niedawno Wille spowodował poważny wypadek samochodowy. Tak poważny, że w zimowej kwaterze cyrku obok miasta Ansbach, zjawili się funkcjonariusze policji i zabrali ze sobą cyrkowca. Osadzono go w areszcie śledczym. Trzy dni Wille siedział w celi. Następnego dnia przybiegli przerażeni policjanci, wołając: "Chodź pan prędko, słoń!"

To potężna "Baby", stęskniona za swym opiekunem, zerwała łańcuch, nocą, opuściła teren miasteczka cyrkowego i ciężkim klusem pobiegła do Ansbach. Tam próbowała trąbą wyważyć drzwi aresztu przeraźliwie przy tym rycząc. Przeraził policjanci wypuścili z celi Willego. Na jego widok słońca uspokoiła się momentalnie, łagodna jak baranek otoczyła trąbą ukochanego "pana i władcę".

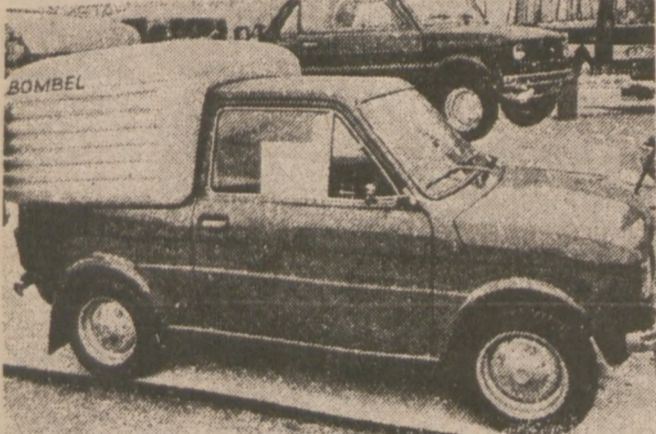
Prokuratura w Ansbach okazała zrozumienie dla cierpienia słońcy: Wille został zwolniony z aresztu i odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Geolog z Powołania

W 1866 roku, po ukończeniu instytutu geologii, Karol Bohdanowicz został wcielony do fińskiego pułku gwardii carskiej. Wkrótce sam cesarz Aleksander III dokonał przeglądu jednostki. Po defiladzie car zsiadł z konia, by osobiście przejść przed rozwiniętym w dwuszeru pułkiem. Od czasu do czasu zatrzymywał się przed jednym z żołnierzy, zadawał stereotypowe pytania, wysłuchiwał również stereotypowych odpowiedzi. Raptem wzrok cara padł na drobną postać "ochotnika z cenzusem" i na mieniące się w słońcu ametysty złotego znaczka akademickiego.

— Co to za znaczek? Odnaka ukończenia instytutu, wasza cesarska mość. — Rad jestem, że w moim pułku są ludzie wykształceni. Zajmę się tobą osobiście. Mam nadzieję, że chcesz zostać w gwardii.

Nastąpiło coś niesłychanego. Bohdanowicz milczał. — Czyżbyś tego nie pragnął — głos cara zabrzmiał zniecierpliwieniem.



POLSKA. — Na ostatnich Targach Poznańskich zaprezentowano nową wersję małego Polskiego Fiata o nazwie "Bombel". Zamiast tylnej kanapy samochód ten ma plastikowy pojemnik na ładunki, będąc bodaj najmniejszą furgonetką (pickup) produkowaną w świecie.

Polsko-Amerykańska KUCHNIA DOMOWA

Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENE MOLL.

Przeplisy w języku polskim	Okolo 100 ilustracji
Miary i wag amerykańskie	Rady Praktyczne 600 Przeplisów

Cena \$3.00 — Poczta \$3.25

Po wypełnieniu wraz z podanym kuponem zamówienia należy przelać w zł z czekiem lub "money order"

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA: — Na C.O.D. książek nie wysyłamy.

Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa

W załączeniu przesyłam przekaz na sumę \$3.25 (włącznie z kosztami wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej — "Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:

Imię i Nazwisko _____
Ulica _____
Miasto i Stan _____ "Zip Code" _____

★ Praca Męska

PLANT MECHANICS

We have several openings in our Engineering Dept. for persons with electrical and machinery repair experience. Company offers full time employment with fully paid benefits and excellent pay.

For further information call:—

Mr. Kovach, 313 — 963-2330

between 8 a.m. and 5 p.m.

OR APPLY

WONDER BREAD BAKERY

2901 Grand River, Detroit

An Equal Opportunity Employer M/F

MAINTENANCE ENGINEER

Immediate opening. Must be experienced in heating, air conditioning, plumbing and minor electrical. 12 months employment.

Apply in Person:

IDLEWILD COUNTRY CLUB
19200 Dixie Highway, Flossmoor

BROWN & SHARPE

JOB SHOP

SETUP & OPERATE.

Must be experienced.

Some English required.

APPLY:—

2360 N. ELSTON

KUCHARZ

Doświadczony. Na pełen czas.

Z praktyką europejską.

Zgłoszenia osobiście:

GOLDEN OX RESTAURANT—SOUTH

Północno-wschodni narożnik

ARCHER i KOSTNER

2 Men Needed

NIGHTS.

Contact AL SCHMIDT

HU 5-0500

★ Praca Męska

HELP WANTED

STOCK-BOY

PART-TIME

FOR DRUG STORE

HIGH SCHOOL BOY ONLY

943-4305

POTRZEBNY NASTAWIACZ

MASZYN DO SKRĘCANIA SPRĘŻYN

(Spring Coiler Set-Up Man)

DOŚWIADCZONY.

Najwyższe zarobki. Ochładzana fabryka, wiele godzin nadliczbowych. Pełne ubezpieczenie, udział w zyskach, dobry plan wakacyjny.

JACKSON SPRING & MANUFACTURING CO.

Elk Grove Village

766-2517

FOREMAN

PUNCH PRESS AND SHEET METAL

FOREMAN.

Exp. with short run job shop type production. — Salary commensurate with exp. and leadership ability.

Contact PAUL MAYNARD

TRINER SCALE MFG.

2714 W. 21st St. Chicago

376-9100

MACHINISTS

Positions now available for qualified

Machinists capable of operating

Lathes, Mills and Grinders.

Union shop with top benefit package, plus 11 paid holidays.

Salary range \$6.24 to \$7.00

per hour, based upon capabilities.

Contact: JOHN DULLNIGG

498-2200

WORTHINGTON SERVICE

CORP.

2200 Carlson Drive

Northbrook, Ill.

An Equal Opportunity Employer M/F

DISPATCHER

Good Appearance and Figure

aptitude necessary.

Working with public.

Good salary and benefits.

Apply at

BUTLER AVIATION-MIDWAY

5245 W. 55th St.

Immediate Openings For:

MOULD MAKERS

Die Cast or Plastic

Experience

Also

DIE REPAIRMAN

Positions Day or Night. Average

55 Hours per week. Air Condi-

tioned Shop. Paid Vacation, Hol-

idays, Paid Insurance for Employ-

ees and Dependents.

Call or Apply—647-9494

DU PAGE DIE CASTING

AND FABRICATING CO.

6100 Gross Point Rd.

Niles, Ill.

1st Class Journeymen

(2) PIPE FITTERS

(2) MILLWRIGHTS

(1) ELECTRICIAN

Industrial experience, willing and

able to work any shift.

TOP HOURLY RATE!

Apply in Person — or send

Application to Mr. L. Hunderford.

OHIO

RUBBER CO.

DIV. OF EAGLE Picher

INDUSTRIES

3911 Ben Hur Avenue

Willoughby, Ohio 44094

Automatic Screw Machine Operators

Will Train — Must have some

Mechanical ability.

MACHINERY PRODUCTS

CORP.

2020 N. Major Avenue

Chicago, Ill.

MAINTENANCE

HANDYMAN-JANITOR

NEED ALL AROUND MAN

FOR SMALL ROOF BUILDING.

Must be good at making minor re-

pairs—electric, plumbing —

also cleaning etc.

FULL OR PART TIME DAYS

(Need 2 men)

108 WEST LAKE STREET

ROOM 200

Phone: 372-8608

MR. THOMAS

ACETYLENE WELDER

EXPERIENCED ONLY.

Some pipe-welding experience

helpful.

CONTACT MR. HUMBERT

Capitol Manufacturing Co.

3801 W. 44th St.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY

EDITION IS THURSDAY 4 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Męska

MACHINE OPERATOR

4 slide operator capable of setting up and doing minor repair work on machines and tools.

225-8828

TRAINED VOLKSWAGEN MECHANICS

Apply in Person

TOMCHANAY MOTORS

113 W. 162nd St.

South Holland, Ill.

★ Praca Żeńska

• WOMEN

LIGHT ASSEMBLY WORK

Must Speak Some English

APPLY

AERONAUTICAL ELECTRIC CO.

5656 Northwest Hwy.

• OFFICE GIRL

Light Bookkeeping

Typing

Miscellaneous office

duties.

5 day week —

8:30 A.M. to 4:00 P.M.

Good starting salary.

Excellent opportunity.

Pleasant working conditions.

Call George — 733-2576

(Vicinity Grand and Western)

SZWACZEK NA MASZYNACH

Otwieramy nowy warsztat. Dobra

praca, zapłata, dodatkowe

świadczenia. Dobra sposobność dla

odpowiednich.

PINO MFG.

404 South Wells—2-gie Piętro

922-8138

SECRETARY

Should be good typist. Varied

office duties for near Loop firm.

Excellent fringe benefits.

For interview call:

MR. HUME 939-5338

Catholic Church Extension

Society

1307 S. Wabash

KOBIET

Lekka Praca Montażowa

Muszą Mówić Trochę po Angielsku

Zgłoszenia:

AERONAUTICAL

ELECTRIC CO.

5656 Northwest Hwy.

POTRZEBNA gospodyni do ka-

tolickiej parafii. Zamieszkać, do-

bre wynagrodzenie, ubezpiecze-

nie szpitalne i emerytalne. Musi

mówić choć trochę po angielsku.

IN 8-9722

POTRZEBNA UCZCIWA

PANNA LUB PANI

Do Samodzielnego Prowadzenia

Pokoju Do Śniadań

Angielski wymagany. Doświadcz-

nie niekonieczne — nauczymy.

Okolica Milwaukee-Pulaski.

478-2626 lub 582-4023

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca Żeńska

AIDES

Ascot Nursing Center in

Milwaukee

is looking for both experienced

or inexperienced aides for our

expanding Eastside facility.

Excellent pay and working con-

ditions. For more information,

please contact:

FRAN SOUKUP

(414) 271-1020

★ Praca

Janitorów—Janitorki

Milwaukee, Wis.

Na Pełen Czas 8 Godzin Dziennie

5 Dni w Tygodniu

ADMIRAL MAINTENANCE

SERVICE CO.

(Milwaukee Numer Telefonu)

(414) 271-3204

★ Poszukuje Pracy

NURSES AVAILABLE

Have qualified RN's, LPN's and

Nurses Aides to care for your

loved ones in your home.

Rada Miejska Zatwierdza Bondy Na Oświetlenie Ulic w Chicago

Projekt wypuszczenia obligacji (bondów) na sfinansowanie lepszego oświetlenia ulic chicagowskich kosztów \$8 mln. został zatwierdzony przez Radę Miejską głosami 36 do 7. Przed uchwaleniem, na zebraniu aldermanów odbyła się gorąca dyskusja, w czasie której trzej aldermani oświadczyli, że Chicago ma inne problemy, na które pieniądze są bardziej potrzebne niż na światła. Jeden z aldermanów — pisze Chicago Tribune —

bune w wydaniu z 13 lipca — określił cały projekt "skorupą" w tym przedsięwzięciu. Wśród składających oferty na obligacje, sukces odniósł syndykat, na czele którego stoi Northern Trust Co. Dywidendy od bondów w ciągu 10 lat będą wynosiły 6.4919 procent. Ostatnie wypuszczenie bondów przez władze miejskie, w listopadzie ub. roku, na 14 milionów dol. otrzymało 4.901 procent rocznie.

W środę, 10 lipca Rada Miejska odrzuciła ofertę na \$40 mln. bondów, ponieważ przyniosłoby to tylko 7 procent. Ofertę złożył wówczas także Northern Trust Co. Część pieniędzy miała być przeznaczona na oświetlenie ulic. Marilou Hedlund (48 warda) oświadczyła, że są ważniejsze sprawy, co poparł alderman William Cousins (8 warda) i alderman Leon Despres (5-ta). Despres i alderman W. Singer (43) protestowali, że wypuszczenie bondów powierzone bez ustalonego zwyczajem, współzawodnictwa składających oferty. Propozycja aldermana Paula T. Wigoda — wypuszczenia bondów na \$32 mln. na inne plany miejskie została przyjęta.

W środę Wigoda zaatakował banki chicagowskie za uchylene się od współzawodnictwa z Northern Trust o \$40 mln. bondy. W piątek, 12 b.m. uchwalono bondy na oświetlenie ulic miasta.

Aresztowano Podpalacza

26-letni Stewart Campbell, zam. 1110 N. Springfield ul., został oskarżony o włamanie i podpalenie budynku pnr. 2305 Parkside. Policja uratowała 6 osób z palącego się budynku. Campbell jest podejrzany o podpalenie sześciu domów w okolicy Austin w ciągu kilku ubiegłych miesięcy.

Campbell aresztowano w pobliżu budynku, gdy patrol przybył na wezwanie o włamanie. W chwili później wybuchł ogień na drewnianej werandzie za domem. Detektyw James Baraniak Tom Rennie i patrolowi z Austin, M. Frantz i Patrick Smith wywołali frontowe drzwi i obudzili 6-ciu lokatorów, po czym wyprowadzili ich na ulicę.

Rzucono Bombę w Dom Świadka, Aby Powstrzymać Go Od Zeznań

Bomba domowej roboty, zrobiona z laski dynamitu została rzucona w dom pnr. 3229 S. 50th ul., Cicero, powodując duży otwór w ścianie.

Policja przypuszcza, że bomba rzucono na przysięgo lub krewnych dwóch osobników, oskarżonych o zbrojny napad i rabunek, gdyż w domu tym mieszka 20-letni Robert Flaszka, który w piątek miał stanąć w sądzie w charakterze świadka przeciw wspomnianym osobnikom.

Wybuch spowodował wyłom w ścianie, wybite zostały także wszystkie szyby w domu. Szczególnie nikt nie odniósł obrażeń. Policja w Cicero poszukuje dwóch mężczyzn przeciw którym Flaszka miał świadczyć, gdyż zostali oni zwolnieni za kaucją.

Obaj są oskarżeni o obrabowanie i pobicie Flaszki w maju. Flaszka zeznał, że po dokonaniu rabunku bandyci

ostrzegali go, aby nie meldował o wypadku do policji, gdyż "gorzko tego pożałuje." Detektywi policji w Cicero, Robert Maag powiedział, że policja przeprowadziła wstępne dochodzenia, które wykazały, że rzucono bombę na związek z napadem i kradzieżą i było przeznaczone do powstrzymania Flaszki od składania zeznań. Eksperti badają obecnie czy była to bomba zegarowa. Sąsiedzi nie spostregli nikogo obcego w okolicy przed wybuchem.

Maag mówi także, że policja znalazła w pobliżu domu Flaszki skradzione auto i szuka obecnie właściciela by stwierdzić czy osobnik który rzucał bombę przyjechał tym autem. Flaszka mieszka w dwumieszkaniowym domu z rodzicami i bratem.

Pomimo wstrząsu i zdenerwowania, wywołanego wybuchem, Flaszka stał w sądzie o wyznaczonej godzinie.

61-Letni Pianista Padł Ofiarą Morderców w Swym Mieszkaniu

Harold Youngblood, 63-letni pianista, lubiany i poważany przez swych sąsiadów i miłośników muzyki, padł w piątek ofiarą bandytów, którzy zaskoczyli go płodrowali jego mieszkanie, w domu którego był właścicielem pnr. 259 W. Marquette Rd. Wieczorami Youngblood grał, od wielu lat, na pianinie w restauracjach, barach i klubach w Chicago i na przedmieściach. Żona, 61-letnia Mabel pracowała i zajmowała się domem, oboje opiekowali się jej matką, 81-letnią Lula Pierce.

W piątek, w nocy kilku młodych przestępców zakradło się przez okno do mieszkania pianisty. Youngblood wracał do domu po pracy w Studio Restaurant, w Morton Grove. Jak zwykle, po drodze wstąpił po żonę, która pracowała w biurze szpitala Michael Reese. Porucznik wydz. śledczego policji Joseph Cur-

tin mówi, że odważyła się Youngblooda spowodowała tragedię: parkował samochód w garażu, gdy usłyszał krzyk żony, która była już w mieszkaniu. Wziął rewolwer i pośpieszył na ratunek. Mordercy postrzelili pianistę kilkakrotnie w głowę a później związali jego żonę kablem telefonicznym. Związali także panią Pierce, którą wyciągnęli z łóżka. Policja oblicza, że w mieszkaniu było 3 do 5 morderców. Byli oni w mieszkaniu około 4-ch godzin, wynosząc meble i inne rzeczy. Skradli także drugi samochód pianisty, Cadillac z 1969 r.

Mabel Youngblood wraz z matką przeprowadziła się chwilowo do przyjaciół.

Kapitan policji William J. McCarthy, kierownik wydz. śledczego Dept. Policji powiedział, że Harold Youngblood jest 459-tą ofiarą morderstw, popełnionych w Chicago w bieżącym roku.



WASHINGTON. — Sekretarz Stanu U.S. Henry Kissinger zdecydowanie uaktywnia politycznie swoją małżonkę Nancy. Towarzyszyła ona jemu w kilku misjach pokojowych na Bliski Wschód, a niedawno uczestniczyła w rozmowach, jakie Kissinger przeprowadził z szefem misji chińskiej w Washingtonie, Huang Chen. (UPI)

UAW Wyraża Zgodę Na Ponowne Wybory Dyrektora Rejonowego Ed Sadowski Przegrał w 1973 Roku Nieznaczną Ilością Głosów

Unia Pracowników Przemysłu Samochod. wyraża zgodę na przeprowadzenie ponownych wyborów rejonowego dyrektora unii w Chicago w miejsce poprzednich, w lutym 1973 r. w których Sam Evert uzyskał więcej głosów niż jego kontrkandydat, Ed Sadowski, Departament Pracy prowadził wówczas dochodzenia i stwierdził szereg nieścisłości.

Podając tę wiadomość Evert powiedział, że on sam zażądał przeprowadzenia nowych wyborów, na co Zarząd Unii wyraził zgodę na zebraniu w Pittsburghu ub. wtorku, 9go lipca.

Na konferencji prasowej w Chicago, w Hotelu LaSalle — Evert powiedział, że żaden urzędnik nie może pełnić swych obowiązków, jeżeli ciąży nad nim cień wątpliwości.

Sadowski, po przegranej zarzucił sfalszowanie wyborów — ale międzynarodowa unia odrzuciła skargę, natomiast zajął się badaniem Departament Pracy. W listopadzie 1973 r. U. S. Dept. Pracy stwierdził że lokalne listy wyborcze nie były wogóle obliczane, a obserwatorzy wyborów z ramienia Sadowskiego nie byli dopuszczani do lokali wyborczych. Zarzucono także — że pieniądze unijne zostały użyte na zakup biletów, na bankiet, celem zbiórki funduszy na kampanię Everta.

Od czasu wyborów Evert ugruntował swoją pozycję, ale Sadowski nadal utrzymu-

je, że wybory nie były, prawdziwe.

35-letni Sadowski był dwukrotnie wybierany dyrektorem Localu 65 Unii Pracowników Przemysłu Samochod., a obecnie jest reprezentantem personelu, podlegającym Evertowi.

W swej kampanii wyborczej Sadowski kładł szczególny nacisk na zwiększenie bezpieczeństwa w pracy i walkę ze skażeniem powietrza, oraz ogólną demokrację rejonowej unii.

Młody energiczny Polak miał poparcie wielu polityków, m. in. stanowego senatora Roberta E. Manna (D-Chicago), aldermana Leona Despres (5 warda) i prawnika zorganizowanego świata pracy, Josepha L. Rauh Jr.

Evert ma 60 lat, jest jednym z organizatorów unii, członkiem od 1937 roku. Był głównym doradcą i następcą Josepha Germano, który piastował urząd rejonowego dyrektora od 1940 do 1973 roku.

Evert powiedział na konferencji prasowej, że będzie domagał się reform wyborczych, m. in. wyboru urzędników międzynarodowej unii, przy użyciu list wyborczych, wysyłanych pocztą. Żadna jednak zmiana procedury wyborczej — podaje Sun Times w wydaniu z 13 lipca — nie zmieni fakt, że w Dystrykcie 31 Unii Pracowników Przemysłu Samochod. odbędą się nowe wybory, przypuszczalnie pomiędzy 1 września a 1974, a 1 stycznia 1975.

8 Osób Odniosło Obrażenia w Katastrofie Samolotu

Dwusilnikowy samolot z 100 jądów od biegni. James M. Shannon z Mokena, Ill., jeden z rannych pasażerów powiedział, że katastrofa nastąpiła w kilka sekund po wystartowaniu, samolot zaczął przechylać się na prawą stronę i wówczas M. Shannon zorientował się że pilot stracił kontrolę.

Shannon jest członkiem klubu skoczków — Midwest Skydivers Club — który organizował konkurs w porcie lotniczym w sobotę. Trzej spadochroniarze, jeden z samolotu który uległ katastrofie i dwaj z innego, brali udział w konkursie przed niebezpiecznym wypadkiem. Gdy samolot runął niektórzy pasażerowie pomagali w niosie rannych i dopiero wówczas opuścili samolot, chociaż Shannon obawiał się eksplozji.

Publiczność, która przybyła na konkurs, nie widziała wypadku, gdyż samolot runął za domem, obok lotniska. Tylko jeden świadek, Joseph E. McGurk z Chicago zobaczył co się stało. Mówi on, że pilot lawirował, aby nie trafić w dom. Inni dowiedzieli się dopiero wówczas, gdy zobaczyli tuman kurzu z pola, za farmą.

Wypadek nie zniechęcił skoczków. Od 50 do 75 przybyło z całego kraju i po krótkim namyśle zdecydowano kontynuować konkurs.

Wśród rannych znajduje się pilot, 37-letni George Kropf z McHenry.

Publiczność, która przybyła na konkurs, nie widziała wypadku, gdyż samolot runął za domem, obok lotniska. Tylko jeden świadek, Joseph E. McGurk z Chicago zobaczył co się stało. Mówi on, że pilot lawirował, aby nie trafić w dom. Inni dowiedzieli się dopiero wówczas, gdy zobaczyli tuman kurzu z pola, za farmą.

Wypadek nie zniechęcił skoczków. Od 50 do 75 przybyło z całego kraju i po krótkim namyśle zdecydowano kontynuować konkurs.

Wśród rannych znajduje się pilot, 37-letni George Kropf z McHenry.

Publiczność, która przybyła na konkurs, nie widziała wypadku, gdyż samolot runął za domem, obok lotniska. Tylko jeden świadek, Joseph E. McGurk z Chicago zobaczył co się stało. Mówi on, że pilot lawirował, aby nie trafić w dom. Inni dowiedzieli się dopiero wówczas, gdy zobaczyli tuman kurzu z pola, za farmą.

Wypadek nie zniechęcił skoczków. Od 50 do 75 przybyło z całego kraju i po krótkim namyśle zdecydowano kontynuować konkurs.

Wśród rannych znajduje się pilot, 37-letni George Kropf z McHenry.

Publiczność, która przybyła na konkurs, nie widziała wypadku, gdyż samolot runął za domem, obok lotniska. Tylko jeden świadek, Joseph E. McGurk z Chicago zobaczył co się stało. Mówi on, że pilot lawirował, aby nie trafić w dom. Inni dowiedzieli się dopiero wówczas, gdy zobaczyli tuman kurzu z pola, za farmą.

Wypadek nie zniechęcił skoczków. Od 50 do 75 przybyło z całego kraju i po krótkim namyśle zdecydowano kontynuować konkurs.

Wśród rannych znajduje się pilot, 37-letni George Kropf z McHenry.

Publiczność, która przybyła na konkurs, nie widziała wypadku, gdyż samolot runął za domem, obok lotniska. Tylko jeden świadek, Joseph E. McGurk z Chicago zobaczył co się stało. Mówi on, że pilot lawirował, aby nie trafić w dom. Inni dowiedzieli się dopiero wówczas, gdy zobaczyli tuman kurzu z pola, za farmą.

Część Kandydatów Skreślonych Będzie Mogła Stawać Do Wyborów

Pewna część z 500 kandydatów którzy zostali skreślonych przez stanową radę wyborczą z wykazów osób ubiegających się o wybór w listopadzie, będzie mogła zachować swoje pozycje na wykazach, a to w związku z orzeczeniem J. Waldo Ackermana, sędziego sądu okręgowego powiatu Sangamon.

Sędzia Ackerman orzekł w czwartek, iż sześciu kandydatów, w tym dwóch z Chicago, powinno zachować swe miejsce na balotach, mimo iż nie przedstawili oni na dzień 30 kwietnia oświadczeń swoich na temat stanu ekonomicznego.

Michael E. Lavelle, który jest przewodniczącym rady wyborczej oświadczył, iż zamierza on spotkać się z członkami rady w następny piątek, w celu zdecydowania czy ma być wniesiona apelacja od orzeczenia sędziego, czy też zastosować te orzeczenie wobec wszystkich kandydatów, którzy nie przedstawili swych oświadczeń w terminie ostatecznym i spowrotem wprowadzić nazwiska ich do wykazu kandydatów.

Decyzja sędziego odnoszą się tylko do sześciu, którzy wnieśli sprawę sądową przeciwko radzie, a więc do Roberta K. Downs z Oak Parku, demokratycznego kandydata na postać stanowego z 18-go dystryktu, do Ronalda K. Stearny z Chicago, republikańskiego kandydata na postać z 20-go dystryktu i do czterech kandydatów na urzędy powiatowe w pow. Sangamon.

Rada usunęła z listy siedmiu dalszych kandydatów

na urząd posła stanowego, za późne wniesienie oświadczeń, jednakże z pośród tych siedmiu pewne szanse wyboru miał jedynie Jesse Madison z Chicago, kandydat demokratyczny z 21-go dystryktu.

Downs, Madison i Stearny pokonali swych kontrkandydatów ubiegających się o ponowny wybór w prawyborach, które odbyły się w marcu.

Komitet partyjny w dystrykcie Stearny'a uchwalił zastąpić Stearny'a ubiegającym się o ponowny wybór Marvinem Dee (R-Chicago) — jednakże komitet nie zamienił Downs'a i Madisonsa.

Prawo stanowe wymaga, by kandydaci polityczni przedstawiali etniczne oświadczenia na dzień 30-go kwietnia każdego roku, jeśli nie przedłożyli takich oświadczeń w tym samym kalendarzowym roku. Sędzia Ackerman interpretował iż "kalendarzowy rok" oznacza 365 następujących w kolejności po sobie dni, oszczędzając kandydatów, którzy wnieśli oświadczenia przy nominacjach poprzedniego grudnia.

Wniosek ustawy przyznający ulgę dla lokalnych kandydatów, ale nie do Legislatury, w formie 12-dniowej "laski" w tym miesiącu, w którym oświadczenia te mają być przedłożone, znajduje się obecnie na biurku gub. Wallace'a.

Wniosek przyznaje okres laski od 8 do 20 lipca bież. roku ale może okazać się bezwartościowym, jeśli gub. Walker go nie podpisie do 20 lipca.

Ograniczenie Ruchu Kołowego Na Autostradach i Szosach Z powodu Niezbędnych Reperacji Potrwą Do Końca Tygodnia

Naprawy dokonywane na szosach i autostradach są plagą dla kierowców, szczególnie tych, którzy mieszkają poza miastem pracując w Chicago. Ponieważ reperacje będą trwały przez cały bieżący tydzień, Sun-Times zamieścił wykaz zarówno całkowicie zamkniętych dla ruchu kołowego dróg, jak i częściowo nieczynnych (niektóre pasy na autostradach).

Dla orientacji Czytelników, podajemy ten wykaz:

Dan Ryan Expressway. Zamknięte wszystkie pasy (express lanes) oprócz jednego na południe od 29-eg do 63-eg ul.; dwa, w każdym kierunku od 14-eg do 28-eg; dwa w każdym kierunku od 67 do 95; dwa w kierunku północnym od 47 do 60. Dwa zewnętrzne pasy od 95 do 99; wjazd od strony południowej przy 83-eg ul. i północny przy 95-eg. Te dwa ostatnie zamknięte do wtorku, 16 bm.

Calumet Expressway: wszystkie pasy od 106 do Cottage Grove z wyjątkiem jednego w każdym kierunku; dwa pasy od 106 do 130 ul.

Interstate 57: dwa pasy w każdym kierunku od Interstate 57 do Halsted; wszystkie wewnętrzne pasy przy wjeździe do 95-eg i na południe do Calumet.

Stevenson Expressway: jeden i pół pasa drogi z Loomis do Archer i z powrotem. Dwa pasy otwarte dla wjazdu z bocznej drogi.

Northwest Tollway: jeden pas drogi na wschód z Des Plaines River do Plaza 19 po River Rd.; jeden pas na zachód na odległość pół mili przy Plaza 19.

Tri State Tollway: Zamknięty jeden pas z Dempster do Willow i z powrotem. Dwa otwarte.

Następujące pasy dróg w okolicy Chicago będą nieczynne prawdopodobnie do końca lipca: Illinois 1—Halsted. Dwa pasy od Orr Rd. do 183 w Homewood; Illinois 19 (Irving Park) jeden pas w obu kierunkach na zachód z ul. Cumberland do River Rd.; U.S. 45 zamknięty jeden pas południowy z Interstate 55 U.S. 66 do 79-eg ul.; Illinois 53, jeden pas w obu kierunkach z Illinois 7 do Renwick Rd. w Joliet; Interstate 80, jeden pas w obu kierunkach w Joliet przy Des Plaines River; Illinois 83—jeden pas w Oak Brook, na północ i południe po 31-eg ul. i wschód i zachód po Illinois 83; Roosevelt Rd. jeden pas drogi we wszystkich kierunkach od 25 do Broadview; Ogden i Wolf Rd. jeden pas.

Następujące drogi są całkowicie nieczynne dla ruchu kołowego: Euclid, z Wolf do River Rd. w okolicy Arlington Heights; Illinois 7 przy Brandon Locks w Joliet; Illinois 25 po Illinois Central w South Elgin; U.S. 52 od U.S. 45 do Laraway Rd., 3 mile od Joliet; 107 ul. w Chicago od Archer Ave. do 104-eg ul. i Euclid (W. Lake Ave.) od River Rd. do Milwaukee.

Radzimy kierowcom wyjąć powyższą tabelę, aby nie narażać się na zawracanie z drogi i zbyteczne kłopoty.



CHICAGO. — Z potencjalnych kandydatów prezydenckich na rok 1976, Senator Charles Percy wydal na swoją kampanię w m-cach kwietniu i maju br. \$16,615, podczas gdy komitet gubernatora Alabamy, George'a Wallace, w tym samym czasie wydał aż \$452,000. (UPI)



WATYKAN. — Papież VI odwołał wszystkie audiencje, wskutek silnego ataku artretyzmu, jakiemu ostatnio uległ. (UPI)